Nr 207. Kraków, Czwartek 6 Maja 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Heszeles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

„Dwa tysiące równe dwom milionom".

„Neues Wiener Tageblatt" zamieścił w numerze 114 z 25 kwietnia artykuł dra Piotra Roseggera następującej osnowy:

„Dwa tysiące koron równe dwom milionom.

Dziwnie brzmi ten tytuł! Dla dobrej sprawy nie znam jednak lepszego, nad ten właśnie.

Wskutek wypadków dni ostatnich, my, Niemcy w Austryi, nabraliśmy znowu otuchy, a wiara w naszą wielką Austryę odmłodziła się i odświeżyła, niby wschód słońca. A przecież mimo to spędzamy dnie w walce, a noce w trosce i obawie. Filozof, patrzący z wysoka, nie zna narodowości, zna tylko ludzi. Może to być wzniosłym, ostatecznym celem nas wszystkich — jednak walczący wśród burz, temperamentem uniesiony człowiek, grupuje się w narodowościach, które wobec obcej przemocy zastępują mu silne ciało; i czci on swój naród nietylko w pieśniach, on czci go także w czynach. Dzisiejszą naszą narodową troską są granice językowe. Broniono już kresów z bronią w ręku, lecz w pewnych okolicznościach bronić ich można także pieniądzmi. Co prawda, sam pieniądz nie uchroni jeszcze żadnego narodu przed upadkiem, lecz mimo to jest on przecież potrzebny.

Nasze niemieckie „Straże" od wielu lat toczą pokojowe boje za pomocą pieniędzy. Tylko nie mają ich podostatkiem, więc i zwycięstwo bywa połowiczne, a i takie zwycięstwo musi się z każdym dniem nanowo okupywać. Na kresach językowych zakładać bezustannie nowe niemieckie szkoły! Byłoby to budowaniem twierdz. Gdybyśmy przyszli do posiadania naraz kilku milionów koron, moglibyśmy już z samych procentów w ciągu dziesięciu lat około trzydziestu szkół niemieckich zbudować. Jedno pokolenie założyłoby sto niemieckich szkół na pograniczu językowem; to znaczyłoby już coś, a w ten sposób kapitał mógłby w nieskończoność działać w kierunku narodowym. Naturalnie, gdyby niemiecki idealizm wytknął sobie wzniosły, moralny cel; bez niego pieniądze całego świata wywołają tylko demoralizacyę.

Ideały już mamy. Ale to drugie? Otóż podczas jednej z bezsennych nocy wpadłem na myśl, w jaki ściśle określony sposób możnaby zebrać kilka milionów koron.

Każdy Niemiec w Austryi — do jakiegokolwiek należący stronnictwa, troska się o zagrożoną naszą narodowość i przekonany jest o potrzebie jakiejś wielkiej wspólnej obrony; musi tedy przygotowanym być także na poniesienie ofiar. Pomyślałem więc sobie: wszak znajdzie się tysiąc zamożnych Niemców, z których każdy zobowiąże się zasubskrybować najpierw na sprawę narodową dwa tysiące koron — a potem rzeczywiście je złoży, gdy tysiączny je zasubskrybuje. W wypadku, gdyby nie zgłosiło się tysiąc subskrybentów, podpis nie obowiązywałby nikogo. Jest tylu bogatych ludzi, tyle pieniędzy na świecie; nie wierzę, aby nie znalazło się tysiąc subskrybentów, z których każdy położyłby na stole dwa tysiące koron, wiedząc, że z chwilą, gdy to uczyni, urosną one do dwóch milionów. Gdyż dopiero wówczas dawałoby się gotówkę, gdyby subskrypcya pokryła dwa miliony.

Kieruje mną myśl, że niejeden nawet na cel najlepszy niechętnie dałby 2000 koron, powiem raczej, nie dałby ich wcale, jeżeli inni tego samego nie uczynią i jeżeli przez to nie osiągnie się doniosłego celu. Ale weźmie on z chęcią udział w ofiarności narodowej, do której przyłączają się najlepsi z narodu, i która znacznie rokuje na chwilę obecną i na przyszłość wyniki.

Pytanie tedy, jakie stawiam każdemu zamożnemu Niemcowi, opiewałoby mniej więcej tak: czy dasz pan na założenie szkół niemieckich na kresach językowych dwa tysiące koron, jeżeli one dadzą w rezultacie dwa miliony? I tak zrozumiałe byłoby hasło: dwa tysiące koron równe dwom milionom.

A już widzę, jak wielu ludzi potrząsa głowami. I to jest mi właśnie na rękę. Z im większym pesymizmem ci panowie zapatrują się na ten wniosek, z tem mniejszem niebezpieczeństwem mogą subskrybować, cieszące się utajoną nadzieją, że przecież do tego nie przyjdzie. Potrzebuję dwóch tysięcy takich pesymistów, — wtedy mamy 2 miliony koron zapewnione. A gdy to dwa miliony nie będziemy, wtedy nikomu nie będzie żal, lecz każdy przez swój współudział w ofiarności jeszcze przywiązańszym stanie się Niemcem, gdyż to, na co poniosło się ofiary, kochać się zwykło tem więcej.

A więc w całości biorąc, jest to zakład. I to zakład, w którym jeden i ten sam stawia zakład i wygrywa, zakład, w którym więcej się wygrywa, chociaż znacznie mniej się stawia.

Wniosek mój idzie więc w świat; zobaczę, jakie wywoła opinie. Jeżeli znajdzie się dla niego zrozumienie, to powinno wziąć go w rękę jakieś towarzystwo niemieckie i przeprowadzić. Arkusze subskrypcyjne należałoby np. rozesłać między członków niemieckiego Schulvereinu, którzy puściliby je w obieg między szersze koła. Termin uzyskania podpisów najdłużej pięć lat. Wtedy zamyka się subskrypcyę. Jeżeli do tego czasu nie zbierze się dwóch milionów, to wszystkie podpisy tracą ważność i cała historya się kończy. Z chwilą jednak, gdy do tego terminu lub w ciągu tego czasu, liczba suskrybentów się wypełni, ściągnie pieniądze dotyczące stowarzyszenie. Że, jako osoby prawne, subskrybować mogą także gminy, związki, rodziny itp., — rozumie się samo przez się. Do mniejszego dążyć rezultatu, jak do dwóch milionów, mniejsze przyjmować udziały, jak po 2000 koron, nie wydawałoby mi się rzeczą wskazaną; cała sprawa przybrałaby charakter drobnych składek, zbieranych z wielkim trudem, a z małym wynikiem i z małą satysfakcyą dla składkującego. Niemiec cieszy się nietylko z rezultatu, lecz także z rozmiarów swej ofiarności.

Ufając w dobry skutek, rzucam ten posiew na glebę ojczystą i jako pierwszy subskrybuję tysiączną część dwóch milionów.

Jaki będzie w społeczeństwie niemieckiem efekt projektu dra Roseggera, nie wiadomo. Głucho dotąd o subskrypcyach, proponowanych przez niemieckiego wnioskodawcę. Natomiast my, Polacy, możemy się już obecnie poszczycić pozytywnym rezultatem pomysłu dra Roseggera.

Oto jeden z obywateli krakowskich, nie życzący sobie, aby wymieniano jego nazwisko, po przeczytaniu przytoczonego tutaj artykułu, zgłosił się do notaryusza p. Edmunda Klemensiewicza i złożył w jego ręce **2 czteroprocentowe listy zastawne galicyjskiego Banku krajowego po 1.000 kor.** z kuponami bieżącemi, przeznaczając je dla Towarzystwa Szkoły ludowej. Kapitał ten, wedle intencyj szlachetnego ofiarodawcy, tworzyć ma fundusz, którego procenty użyte być mają na **popieranie kresowych szkół polskich**, założonych dla ochrony ludności naszej przed zalewem niemczyzny.

Dając w ten sposób

polską odpowiedź

na artykuł dra Roseggera, wyraża patryotyczny ofiarodawca nadzieję, że na takąsamą odpowiedź zdobędzie się oprócz niego wielu innych także obywateli polskich, i że jeżeli już nie 2 miliony, to na wszelki sposób pokaźny zbierze się kapitał na powstrzymanie zalewu niemieckiego, przez zakładanie i utrzymywanie kresowych szkół polskich.

Jak nas informują, T. S. L. zużytkuje ze swej strony, w stosowny sposób, artykuł Roseggera, aby pobudzić ofiarność obywatelską na rzecz szkół kresowych.

Początek, bardzo piękny i do naśladownictwa zachęcający, — już zrobiony. Nie wątpimy, że nie pozostanie on bez echa w społeczeństwie polskiem.

Sanacya finansów krajowych.

Piszą nam z Wiednia:

Sprawa sanacyi finansów krajowych stoi obecnie na porządku dziennym dyskusyi publicznej i parlamentarnej, O konieczności sanacyi nie ma dwóch zdań, wątpliwem jest tylko, czy projekt rządowy, wniesiony do parlamentu doprowadzi do celu. Posłowie różnych stronnictw, którzy dotychczas w dyskusyi głos zabierali, zgodnie wyrazili w tym kierunku swoje wątpliwości, z wyjątkiem tylko ruskiego posła z Bukowiny p. Łukasiewicza, który jedynie zajął przychylne wobec projektu stanowisko.

Ankieta krajowa, jaka się w roku ubiegłym zebrała w Wiedniu, dostarczyła wiele cennego materyału dla oceny sytuacyi finansowej krajów. Ze statystyki, przedłożonej przez rząd, a sięgającej do roku 1905, wynika, że podczas, gdy budżet państwowy od roku 1865 do roku 1905 się potroił, budżet krajów w tem trzydziestoleciu powiększył się dziesięciokrotnie. W roku 1865 budżety wszystkich krajów w Austryi wynosiły razem 23,711.204 koron, zaś w roku 1905 urosły do sumy 237,701.536 koron, a w roku 1908 budżety te przekraczają już sumę **317 milionów.** Ogromny ten przyrost wydatków, znajdujący swoje pokrycie tylko w dodatkach do wysokich podatków państwowych i w ciągłych pożyczkach doprowadziły kraje do bankructwa i ruiny finansowej, która zmusza państwo do akcyi ratunkowej. Ale już dziś powiedzieć można, że dotacya państwowa w wysokości 105 milionów koron po odebraniu krajom wszystkich dochodów z podatku od wódki i piwa na lat 10, jest niewystarczającą i nie uzdrowi trwale finansów krajowych — nie mówiąc już o tem, że forma dotacyi ma coś dla autonomii krajów upokarzającego *).

Stosowniejszem byłoby zamiast upaństwowienia podatków, jak rząd obecnie proponuje, ukrajowienie podatków i pozostawienie krajom pewnej swobody podatkowej, stosownie do potrzeb i do stosunków miejscowych. Dalej powinno państwo odebrać krajom takie ciężary, jak dostarczanie kwater dla wojska i lokalów dla żandarmeryi, szupaśnictwo, utrzymanie zakładów poprawczych i robót przymusowych, policyi bezpieczeństwa i t. p. Na tym punkcie wszyscy zastępcy krajów, objawili też na zeszłorocznej ankiecie zgodne zapatrywania.

Inaczej przedstawia się sprawa szkolnictwa ludowego. Za wnioskiem, aby „państwo, bez względu na zamierzone inne środki sanacyjne, objęło połowę płac wszystkich czynnych i emerytowanych krajowych nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, jednakże bez zmiany obecnie istniejących stosunków prawnych, dotyczących szkolnictwa", oświadczyło się tylko 13 członków ankiety, podczas gdy zastępcy Galicyi, Austryi Dolnej, Tyrolu i Gorycyi, ten projekt odrzucili.

Oprócz motywów natury finansowej, były także przyczyny natury politycznej, które skłoniły mniejszość do zajęcia stanowiska odmownego wobec tego projektu. Zastępcy tych czterech krajów wyrazili bowiem obawę, że przez to ucierpiałaby krajowa autonomia szkolna, ponieważ państwo dając około 60 milionów koron na szkolnictwo ludowe, zażądałoby odpowiedniego wpływu na jego zarząd.

Kraje znajdują się obecnie w sytuacyi przymusowej. Z upływem bieżącego roku tracą dotychczasowe dodatki z podatku osobisto-dochodowego, z podatku od wódki i od piwa. Jeśli więc do końca roku nie nastąpi uregulowanie tej sprawy kraje staną wobec zupełnego braku dochodów. Rząd wyzyskuje tę przymusową sytuacyę krajów, przedstawiając im z jednej strony nęcący projekt dotacyi 105 milionów kor. i przedstawiając im z drugiej strony prawa nakładania przez państwo dodatków na piwo i wódkę na przeciąg lat 10 i orgraniczając ich swobodę układania budżetów. Jeśli nawet ta kuratela państwowa i wniesiony „Mustergezetz" pozostaną tylko niespełnionemi marzeniami rządu centralnego, to pozostają jeszcze bardzo poważne wątpliwości zarówno co do wysokości projektowanych podatków, jak i co do rozdziału dotacyi.

Projekt ustanawia wysokość dotacyi dla każdego kraju na lat 10. Dotacya dla Galicyi zwiększy się z każdym rokiem o pół miliona koron, co zupełnie nie wystarcza, aby uchronić kraj, tak ściśle związany w swojej polityce podatkowej, od deficytu już w latach najbliższych. Galicya ma wprawdzie dziś deficyt mniejszy od Czech, ale nie mamy powodu z tego być dumnymi.

Większość Sejmu naszego uchroniła kraj od większych deficytów tylko przez oszczędności w zakresie szkolnictwa ludowego, mimo, iż Galicya zajmuje niestety jedno z pierwszych miejsc w statystyce analfabetów. Czechy zaś, nie oglądając się na równie smutny stan swoich finansów i na olbrzymie deficyty, przeznaczyły 50 proc. wszystkich wydatków na szkoły. Budżet krajowy Czech wynosi około 92 miliony koron, z których na wydatki szkolne przypada podług preliminarza na rok 1906 suma **45,903.000** kor., podczas gdy w budżecie Galicyi wynoszącym przeszło 50 milionów koron, na wydatki szkolne, według preliminarza na r. 1906 przeznaczono tylko 11,755.000 koron, a więc prawie jednę piątą część budżetu.

Tem się tłómaczy, że Czechy mają np. deficyt, wynoszący blisko 24 milionów, deficyt Galicyi wynosi 9,724.000 koron. Odpowiednio do tych cyfr przedstawia się też statystyka szkół ludowych w Czechach i Galicyi.

Biorąc za podstawę preliminarz krajów na r. 1906, Galicya posiada ogółem 4.636 szkół ludowych, z których jednakże zaledwie 433 (dziesiąta część) mają więcej, niż dwie klasy, natomiast 3.110 jest tylko jednoklasowych a 1.043 dwuklasowych. Przypatrzmy się teraz szkolnictwu ludowemu w Czechach. Tam istnieją razem 5.336 szkół ludowych z których połowa a mianowicie 2.563 ma więcej niż dwie klasy! Do tego dodać jeszcze należy, że nauczyciele ludowi w Czechach należą do najlepiej płatnych w Austryi.

Czechy uczyniły to z wielkim wysiłkiem finansowym i dlatego otrzymują też teraz wyższą od państwa dotacyę aniżeli Galicya, której państwo przyznaje stałą dotacyę, wystarczająca na pokrycie chwilowego deficytu, ale uniemożliwiającą zarazem dalszy rozwój budżetu i tak naglące zwiększenie budżetu szkolnego. Galicya będzie zmuszoną utrzymać szkolnictwo ludowe na dotychczasowej, niskiej stopie i analfabetyzm pozostawić nadal plamą, niedająca się usunąć. Będzie to jedną z konsekwencyj, zaproponowanej przez rząd „sanacyi finansów krajowych".

*) Przypominamy, że wedle przedłożonej przez rząd ustawy podatkowej, subwencye (Galicya otrzymałaby 18,664.000 k.) udzielane byłyby tylko tym krajom, których Sejmy uchwalą następujące postanowienia:

1) na czas od 1910 po 1919 zrzekają się nakładania dodatków do piwa i wódki (nie naruszałoby to wszakże dotyczących opłat propinacyjnych postanowień Sejmu galicyjskiego z r. 1905);

2) na ten sam czas zrzekają się uchwalania dodatków do podatków osobisto-dochodowego;

3) w drodze ustawodawstwa krajowego zaprowadzą u siebie, gwarantujący pokrycie zwyczajnych dochodów jednolity budżet krajowy, uchwalany corocznie w formie ustawy, wymagającej sankcyi cesarskiej, oraz wybieraną przez Sejm, ale nie z pośród członków Sejmu lub urzędników krajowych, krajową Izbę obrachunkową.

Nowe propozycye rządu w sprawie kanału Dunaj-Odra-Wisła.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 6 maja.

Sprawa budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła weszła w nowe, aktualne, a może decydujące stadyum. Dnia 10 maja rząd przedłoży parlamentowi rodzaj generalnego sprawozdania o obecnym stanie przygotowawczym budowy kanału i zażąda od parlamentu decyzyi, czy kanał ma być budowany, lub nie?

Minister handlu nie chce bowiem brać na siebie za tę budowę odpowiedzialności i pragnie przerzucić ją na parlament. Z tego powodu rząd udaje się ponownie do parlamentu z tą sprawą, chociaż już nie z przedłożeniem ustawowem. Mimo to sądzą, że jeśli ma przyjść do budowy kanału, parlament będzie musiał uchwalić nową ustawę, zmieniającą ustawę z r. 1901.

W kołach parlamentarnych występują przeciw temu zapatrywaniu ministerstwa handlu i wskazują na to, że podług ustawy z r. 1901, rząd ma otwarte kredyty na budowę kanału, wystarczające do r. 1912. Dopiero po wyczerpaniu tych

---

JERZY NOWAKOWSKI.

ZAWIERUCHA.

Powieść na tle wojny rosyjsko-japońskiej.

Giunse quel mal voler che mal chiede
Con l'intelletto e mosso il fummo e il vente
Por la virtu che la sua natura diede.

Złość swych myśli, pragnących tylko szkody
Z rozumem połączył i ze złemi siłami przyrody
Wróg podniósł wiatr i popchnął stada chmur.
Dante. Czyściec V 112—115.

— No, Janko, dość tego dokazywania, bądźmy rozsądni, naczelnik biura nie może przecież narażać na szwank swej powagi wobec jakiejś tam osóbki, która tylko przez chytrość swą i niegodziwe ślepki została wyniesioną na wysokie stanowisko naczelnikowej.

— Słucham pana naczelnika, nota bene dzisiaj dopiero upieczonego, muszę jednak zaznaczyć, że w kampanii małżeńskiej ja broniłam się tylko i uległam dopiero po zaciętym oporze; może nie prawda, co?

— Właśnie na tem polega wasza przewrotność; niby bronicie się tylko, a gdy zagrzani pozornym oporem, atakujemy zapamiętale, wpadamy w doskonale zamaskowane wilcze doły i wtedy „finis" ze swobodą. Nieszczęsnego junaka w tryumfalnym pochodzie prowadzą pod konwojem aż na stopnie ołtarza i tam wydają na łaskę i niełaskę żony i... teściowej.

— Słuchaj Kazik, jesteś niegodziwcem, moja mama nie zasługuje chyba na miano teściowej; przypomnij sobie, jak zawsze występowała w twej obronie, gdy zaszły między nami drobne nieporozumienia.

— Tem smutniej świadczy to o naszem pożyciu małżeńskiem, jeśli rodzona teściowa ujmuje się za mną.

W łagodnem świetle dużej lampy brązowej ukazała się stojąca przy niej postać młodej kobiety. Lat dwadzieścia liczyła może, ciemna, trochę niesforna czuprynka spadała jej na czoło, z pod równych, ładnie zakreślonych brwi spoglądały szafirowe, łagodne, figlarne oczy; zgrabny nosek, ładnie wykrojone usta, świeża cera, drobna, wiotka postać, wszystko to razem składało się na dziwnie ujmującą i pełną wdzięku całość. Z ogromnem zadowoleniem przyglądał się jej mężczyzna, siedzący na kanapie. Był to blondyn, krótko ostrzyżony, o długim polskim wąsie; oczy jego spoglądały bystro i energicznie, poprzeczna bruzda pomiędzy brwiami wskazywała, że młodzieńcze lata miał już za sobą.

— Wiesz, Janko, lubię ogromnie patrzyć, jak zapalasz lampę; przy świetle dziennem widzę cię odrazu całą, mam akord wrażeń wzrokowych, wieczorem zaś, w miarę jak się lampa rozpala, ukazujesz mi się stopniowo, szczegół po szczególe, rozkoszuję się tobą jak smakosz po trosze... i wybacz mi kompromitujące stan mój wyznanie — podobasz mi się coraz więcej.

Młoda kobieta milcząc podeszła do kanapy, przytuliła się do męża, i całując go serdecznie rzekła:

— Oj ty pleciugo, pleciugo, żebyś ty miał takie niegodziwe serce jak język, przestałabym cię chyba kochać, chociaż... nie wiem, czy by się to udało.

— Moja ty romantyczko, trzeba się było urodzić przed dwustu laty w epoce rycerskiej; teraz sentyment nie popłaca; ergo jako przedstawiciel strony rozumowej w naszej spółce małżeńskiej zmieniam znowu temat rozmowy i przechodzę do kwestyj praktycznych: czy ty wiesz, że z awansem moim budżet nasz powiększył się o sześćdziesiąt rubli miesięcznie; przecie z tego płyną różne wnioski, np. czy zmienimy mieszkanie?

— Nie, nie Kaziku, nie trzeba, nam tu tak dobrze; przecie w tem mieszkaniu spędziliśmy pierwsze miesiące naszego pożycia, tu każdy kącik przypomina mi cudowne chwile pierwszych wrażeń miłosnych.

No, dobrze, w takim razie, zostajemy, ale czemś przecie musimy zaznaczyć pomyślny zwrot w w naszem życiu i ja proponuję wyjazd w lecie do Zakopanego.

— Kaziu, jesteś genialny, marzę od paru lat o ujrzeniu Tatr, Morskiego Oka!

— A zatem rzecz postanowiona. Aha, zapomniałem ci powiedzieć, miałem dzisiaj list od Stefana, biorą go do wojska.

— A to biedak, czy grozi mu wyjazd na Wschód?

— Zapewne, wiesz przecie, że Polaków rzadko pozostawiają w kraju.

— Boże, czy prędko skończy się ta straszna wojna; Ja boję się o ciebie; przecie i ty służyłeś kiedyś wojskowo; zmora ta nie daje mi spać po nocach.

— O siebie Janko, jestem dość spokojny, służyłem w dragonach, a na Wschód konnicy, nie posyłają; zresztą należę do starszych wiekiem; nie myślmy o tem, co się ma stać i tak się stanie.

Chcesz, — przeczytam ci co na głos?

— Dobrze, ale co?

— Coś, co znamy prawie na pamięć, a co jest zacne, piękne i znajduje oddźwięk w najgłębszych tajnikach naszej duszy; czytajmy „Pana Tadeusza".

— Doskonale, ale usiądę sobie wygodnie.

Zwinęła się z nogami na kanapie, posuwając swą głowę pod ręką męża na jego kolana i przymknęła oczy.

— Istny kociak rozpieszczony — zauważył z uśmiechem Kański, — na nic cię rozbałamuciłem.

— Nie wiadomo, kto kogo; zresztą w antraktach może pozwolę się pocałować, naturalnie o ile będziesz ładnie czytał...

Wtem zadźwięczał dzwonek w przedpokoju; spojrzeli po sobie; nie oczekiwali nikogo, nasłuchiwali.

Może list, telegram?

Z przedpokoju dochodził stłumiony męski głos, w drzwiach ukazała się służąca.

— Proszę pana, rewirowy chce się z panem widzieć.

— Rewirowy? A czego mu potrzeba?

— Nie wiem. Powiada, że chce się rozmówić z samym panem.

— Bodaj was piorun spalił z temi wizytami policyjnemi po nocy, tylko niepokoją bez potrzeby ludzi — mruknął niechętnie Kański, wstając z kanapy.

W stołowym pokoju czekał na niego dozorca policyjny.

— O co panu chodzi? — spytał go chłodno.

— Czy pan jest praporszczyk Kanskij?

— Ja jestem Kańskim, ale wojskowo nie służę.

— Mam panu wręczyć rozkaz, który powołuje pana do armii czynnej z przeznaczeniem na Daleki Wschód.

Kański zbladł, głos zamarł mu w krtani, rewirowy tymczasem wyjął z teczki urzędowy papier, położył go na stole i zażądał pokwitowania.

— W ciągu doby powinieneś się pan stawić u naczelnika wojennego na Pradze; tam wydadzą pieniądze na umundurowanie i drogę. Szczęśliwej podróży!

Drzwi zamknęły się za odchodzącym, ucichły kroki na schodach, a Kański wciąż patrzył bezmyślnie na fatalny arkusz, bielejący w świetle lampy. Nareszcie wziął go do ręki, począł czytać, wyrazy składały się machinalnie, ale znaczenia ich zrozumieć na razie nie mógł. Szmer w sąsiednim pokoju przywrócił mu przytomność. Szybko złożył papier i schował do kieszeni; postanowił milczeć do jutra; pragnął oszczędzić żonie choć kilku godzin męki. Z pozornie spokojną twarzą wrócił do saloniku, szukając oczyma żony. Stała przy fortepianie, blada, jakby skamieniała w wyrazie bólu bezmiernego, z pod rzęs spuszczonych spływały po twarzy gęste łzy...

A więc słyszała?...

Podszedł szybko ku żonie, ujął ją w ramiona i począł całować w oczy łzami zalane.

— No, trudno. Janko — szeptał — los pozazdrościł nam szczęścia; zresztą i z wojny ludzie wracają.

Nagle zaciężyła mu w objęciach, osunęła się bezwładnie ku ziemi; przerażony, zbolały ułożył zemdloną na kanapce, ukląkł przy niej i począł zwilżać jej skronie wodą, powtarzając bezładnie:

— Uspokój się, ukochana, nie płacz, nie martw się, może ci to zaszkodzić.

Ocknęła się nareszcie, spojrzała na męża i wybuchnęła płaczem ogromnym, powtarzając raz po raz:

— Kaziu, ty nie pojedziesz, ty nie zechcesz mnie zabić, cóżem ci zawiniła.

Milczał, starając się pocałunkami uspokoić zrozpaczoną, a oczy jego unikały jej spojrzenia i rozumiał, że pojechać musi a bał się pierwszego wybuchu rozpaczy kobiecej.

— Kaziu ukochany, ja rozumiem, że skoro nie pojedziesz, nie możemy tu pozostać, uciekniemy do Krakowa, damy tam sobie radę. Tyś inżynier, zresztą ja nie boję się przy tobie największej nędzy.

— Nie, Janko, odparł nareszcie Kański — to na nic, ja nie ucieknę, nie potrafiłbym żyć poza krajem rodzinnym bez nadziei powrotu; znam siebie zbyt dobrze. Trawiony tęsknotą za ojczyzną; zmarniałbym tam.

— Przecie Galicya to też polska ziemia, tam przecież panuje nasz język i obyczaj, więcej niż tu w Królestwie; nie będziemy się czuli na obczyźnie.

— Niby to tak, ale to nie nasze Mazowsze, tu wyrosłem, tu pragnę żyć i umrzeć.

— Dobrze Kaziu, widzę, że serca twego nie poruszę, do rozumu zatem przemawiam. W imię czego chcesz zgubić siebie i mnie, bijąc się nie wiadomo o co, z przeciwnikiem, który zasługuje tylko na szacunek?

— Daj pokój, Janko. Twoja racya jest dobra, a przemoc realna jest lepsza, bo jechać będę musiał.

Kańscy nie spali tej nocy. (C. d. n.

kredytów rząd ma obowiązek zwrócić się do parlamentu o przyznanie nowych kredytów. Na takiem stanowisku stoi Koło polskie, które przeciwne jest żądaniu nowej ustawy.

Podług projektów, jakie w przyszłym tygodniu rząd przedłoży parlamentowi, koszta budowy kanału Dunaj-Odra wynosić będą 250 milionów kor. a części kanału od Odry do Wisły 150 milionów, razem 400 milionów K. Suma ta przez połączenie sprawy kanału z uregulowaniem części Łaby, wzrośnie do sumy 600 milionów kor. Sama budowa kanału nie kosztuje więcej niż 400 milionów koron.

Z obliczeń rentowności tego kanału wynika, że da on oprocentowanie roczne, w najgorszym razie 3 i pół procent, a więc więcej, niż koleje państwowe. — W łonie rządu istnieje zamiar nie prowadzenia budowy tego kanału na własną rękę, tylko oddania ją jakiemuś przedsiębiorstwu, za którem stałyby silne banki. — Ma to w ten sposób nastąpić, że instytucye finansowe dla uzyskania odpowiednich środków wydadzą dla budowy kanału papiery kredytowe, których oprocentowanie będzie przez państwo zagwarantowane. — Suma tych akcyj ma odpowiadać sumie, potrzebnej na budowę kanału.

Z Sejmów, które mają uchwalić pewien udział w regulacyi rzek, stojących w związku z budową kanału, tylko Sejm śląski ma uchwalić odpowiednią ustawę.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Warszawa, 3 maja.

(Zgaszone ognie. — Apatya polityczna wobec beznadziejności wysiłków. — Zniesienie twierdz i wycofywanie wojsk. — Ś. p. Lesznowski. — Zmiany w prasie.)

Najbardziej miarodajnym sprawdzianiem „uspokojenia" Warszawy drogą kilkoletniego stanu wyjątkowego i Skałłonowskich represyj, przedłużanych mimo zniesienia jego aż do tej pory, są pierwszy i trzeci dzień maja, które przeszły zupełnie spokojnie, bez żadnego odruchu społecznego, czy narodowego, jak to nie pamiętają „najstarsi ludzie", skoro nawet i „Dziennik warszawski" zaznacza, iż podobnego stanu nie notowano od lat 12!

Wprawdzie Socyal-demokraci próbowali, „ut aliquid fecisse videatur" rozrzucać kartki z apelem do bezrobocia, nawet tu i ówdzie agitowano po fabrykach, nie mniej wysiłki te odniosły marny sukces nie znajdując posłuchu w masach robotniczych, zdziesiątkowanych strajkami, głodem, kulami karabinowemi sałdatów i browningami towarzyszy w latach rewolucyjnych. To też na 465 fabryk stanęło zaledwie 16 mniejszych i małych, zaś na 35000 robotników fabrycznych święciło bezrobocie ledwie 1800!

Niestety — w tym samym stosunku uczczono i pamiętną rocznicę konstytucyi 3 maja.

Jednem słowem pogasły ognie, a tlejące pod popiołami iskierki czekać będą lepszych czasów. Kiedy i skąd one przyjdą? Z czyich rąk? Z rąk malutkiego Koła polskiego w Dumie, z rąk Dmowskiego, lub nowo utworzonej „Delegacyi" o przewadze żywiołów ugodowych? W ostatnią z nich nikt u nas nie uwierzył a o dzień każdy odsłania całą wątłość jej budowy na pierwiastkach zgoła zgoła rozbieżnych, na zasadach zdyskredytowanych niejednem doświadczeniem z przeszłości. Ino patrzeć, jak wypisywać się zaczną członkowie z tej nowej instytucyi, w której od początku zarysowały się ściany.

A tymczasem z „uspokojonego" Królestwa wycofał rząd masę wojska, zmniejszając załogi miejskie i forteczne o cztery piąte, jak n. p. w Warszawie, gdzie z dawnych dziesięciu pułków pozostały tylko dwa. Odbija się to dotkliwie przedewszystkiem na sklepach i zakładach rosyjskich, a specyalnie na tzw. „ekonomiczeskiem obszczestwie" oficerskiem, w którem ruch upadł zupełnie, a słuchy chodzą, że i w księgach kasowych duże zakradły się „bezporiadki" (czytaj: „złodziejstwa").

Zupełne wycofanie załóg z miast mniejszych, zagraża wprost ruiną ich mieszkańcom, którzy przez lata rewolucyjne duże mieli korzyści z zaopatrywania potrzeb wojska. W takiej n. p. Ostrołęce i jej okolicy stała przez kilka lat załoga, do 8000 ludzi i 6000 koni licząca. Dziś niema tam ani jednego żołnierza. Wojska przesunięto poza granice Królestwa w głąb cesarstwa.

Z tem ogołoceniem Królestwa z wojska schodzi się również coraz bardziej potwierdzające się rozporządzenie ministra wojny, dotyczące zniesienia wszystkich twierdz w Królestwie, którego odtąd nie ma obejmować system obronny państwa rosyjskiego. Bezpośrednio zaznaczy się to wielką korzyścią dla Warszawy, ograniczonej dotychczas w swej ekspanzyi budowlanej tzw. rejonami fortecznemi, niedopuszczającemi w okręgu trzech wiorst od fortyfikacyi żadnej budowli murowanej. Warszawa zatem rozszerzy się i zwiększy znakomicie.

Tymczasem przeszłość schodzi do grobu z ludźmi lepszego typu i wartości, jakim był świeżo zgasły ś. p. Stanisław Lesznowski. Zeszła też z nim do mogiły jedna z ciężkich krzywd, jaką wyrządzono w ostatnich latach jemu i społeczeństwu, wyzuwając go z własności najstarszego w Polsce dziennika „Gazety Warszawskiej". Jeszcze przed miesiącem prosił mnie nieboszczyk o poruszenie tej krzywdy na „łamach „Nowej Reformy". Fakt był bardzo prosty. Konsorcyum z arystokracyi „realistycznej" złożone, wydzierżawiło „Gazetę Warszawską", przemianowało ją pod siłą kar prasowych na „Reformę", przegospodarowało 75.000 rubli i zakończyło fiaskiem, zgubiwszy pismo, do którego własności i wynagrodzenia za nie ś. p. Lesznowskiego już nie dopuszczono.

Przykład to zresztą bynajmniej nieodosobniony, gdyż drogą podobnych transakcyj dostała się w nowe ręce „Gazeta Polska" po ś. p. Gadomskim, „Goniec" po ordynacie Zamoyskim, a w ostatnich czasach przeniósł się przed forum sądu spór między spadkobiercami dawnych współwłaścicieli „Kuryera Porannego" ś. p. Feliksa Fryzego i Burzyńskiego, pp. Ludwikiem Fryzem a Janem Czempińskim. Spór ciekawy ze względu na przedmiot, faktycznie nie istniejący, gdyż obecnie „Kuryer Poranny" od czasu zawieszenia go na dwa lata, nie wychodzi, a zamiast niego istnieje „Przegląd Poranny" podpisywany przez p. Palemona Magnuskiego jako wydawcę i redaktora. *Grot.*

Kronika.

Kraków, 6 maja.

Nasz felieton. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk powieści Jerzego Nowakowskiego (pseudonim) p. t. „Zawierucha" osnutej na tle dziejów wojny rosyjsko-japońskiej. Autor powieści brał czynny udział w działaniach wojennych, był uczestnikiem wielu walk, świadkiem oblężenia Portu Artura i wszystkich późniejszych zdarzeń wojennych i wrażenia swe opisał z ogromną plastyką i werwą pióra, malując uczucia Polaka, zmuszonego do czynnego udziału w kampanii. Przed oczyma czytelnika przesuwają się najwybitniejsze epizody wielkiej dziejowej kampanii, utrwalone piórem bystrego obserwatora, obznajomionego dokładnie ze stosunkami i dającego tem samem wierny obraz ponurych, wstrząsających grozą wypadków. Utwór zaleca się ogromną prawdą i szczerością rewelacyj i nie wątpimy, że obudzi żywe zainteresowanie w szerokich kołach naszych czytelników.

Obchód Anczycowski. Posiedzenie pełnego Komitetu obchodu ku czci Anczyca, odbędzie się dzisiaj o godz. 6 popołudniu w lokalu Instytutu muzycznego (Gołębia 14).

Program uroczystego obchodu ku czci Wład. Anczyca, który się odbędzie 8 maja, jest następujący: O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele św. Anny. Kazanie wypowie ks. dr. Caputa. O godzinie 10 pochód do kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu, gdzie młodzież, lud wiejski, mieszczaństwo i delegacye towarzystw złożą wieńce na pamiątkowej tablicy, umieszczonej tam na cześć Anczyca. W pochodzie wezmą udział: cechy krakowskie ze sztandarami i muzyką, lud wiejski z wieńcami i muzyką, deputacye towarzystw i instytucyi publicznych, „Sokół", straż ogniowa i ochotnicza. Kierownikiem pochodu jest p. radca miejski Kosobucki. Pochód ustawi się w ulicy św. Anny.

Po złożeniu wieńców w kościółku św. Salwatora przemówi prezes komitetu dr Lucyan Rydel, a imieniem ludu poseł Jakób Bojko. O godzinie 3 w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie na cześć Anczyca. 1. Przemówienie: poseł Franciszek Ptak. 2) Deklamacya: Wiersz włościanina Ferdynanda Kurasia na cześć Władysława Anczyca, wypowie Paweł Dobosz, wójt z Dołęgi. 3) Chór włościan z Modlnicy pod kierunkiem p. Ignacego Flisa. 4) „Łobzowianie", obrazek ludowy ze śpiewami w jednym akcie, W. Anczyca — odegra teatr włościański z Dołęgi. 5) „Tyrteusz", poemat W. Anczyca, wygłosi art. dram. p. Stanisławski. 6) „Nobilitacya", obraz VI. z „Kościuszki pod Racławicami" — odegrają artyści sceny miejsk. 7) Na zakończenie odśpiewa chór włościan z Modlnicy „Poloneza Kościuszki".

O godzinie 7½ wieczór przedstawienie w teatrze ludowym przy ul. Rajskiej: 1) Przemówienie: Poseł Franciszek Wójcik. 2) Z Anczyca: „Kościuszki pod Racławicami", obraz czwarty „Bartosz Głowacki". 3) Anczyca poemat „Tyrteusz", wygłosi dyr. Rygier. 4) Anczyca: „Chłopi arystokraci", obrazek ludowy.

Wszelkie ofiary postanowił Komitet obchodowy obrócić na utworzenie fundacyi im. Anczyca, mającej na celu rozpisywanie konkursów na polskie patryotyczne sztuki ludowe.

Słońce! Jakby jakieś niespodziewane zjawisko powitaliśmy dzisiaj pierwsze promienie słońca, które koło godziny 11 przedpołudniem zabłysło na horyzoncie. Istotnie też trwająca prawie od tygodnia ustawiczna słota i zimno dokuczyło wszystkim tak dotkliwie, że każde najmniejsze choćby rozjaśnienie się widnokręgu witamy radośnie, z nadzieją, że może nareszcie pogoda się ustali i obdarzy nas należnemi powabami, spóźnionej wiosny.

Sprawa Chełmszczyzny. Wczoraj, o godzinie 8 wieczór odbyło się w sali posiedzeń krakowskiej Rady powiatowej zgromadzenie, złożone z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych. Po dłuższej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło wybrać komitet wykonawczy, któryby się zajął zwołaniem w najbliższym czasie publicznego wiecu obywatelskiego w Krakowie dla wyrażenia protestu przeciw odłączenia Chełmszczyzny od Królestwa.

Z teatru miejskiego. W piątek, w sztuce Bernsteina „Samson" rozpoczyna gościnne występy p. Roman Żelazowski, znakomity artysta sceny lwowskiej. P. Roman Żelazowski, zapisany tak żywo w pamięci Krakowa, gdzie za dyrekcyi Koźmiana był jednym z filarów naszej sceny, nie grał u nas od lat dwunastu. Publiczność krakowska powita niewątpliwie z żywą radością zapowiedzianą gościnnę p. Żelazowskiego, zwłaszcza, że świetny artysta ukaże się w szeregu najwybitniejszych kreacyj z bogatego swego repertuaru.

Wesoła krotochwila francuska „Król", doznała tak wybitnego powodzenia, że wbrew pierwotnym planom, dyrekcya teatru daje ją jeszcze raz w tym sezonie, a mianowicie w piątek przyszłego tygodnia.

Paulina Wojnowska, znakomita artystka, ulubienica krakowskiej publiczności, mieszkająca obecnie stale we Lwowie, przybywa dzisiaj do Krakowa, aby wziąć udział w przedstawieniu „Chłopów arystokratów", które dane będą w sobotę wieczór w teatrze ludowym dla uczczenia pamięci Anczyca.

Pamięci Emanuela Swieykowskiego. Otrzymujemy następujące pismo: Grono kolegów i przyjaciół przedwcześnie zmarłego Emanuela Swieykowskiego powzięło zamiar uczczenia jego pamięci przez wmurowanie w jednym z krakowskich kościołów tablicy pamiątkowej (epitafium). S. p. Swieykowski urodzony na Ukrainie, całą duszą ukochał Kraków. Tu ukończył chlubnie gimnazyum i uniwersytet, tu jako historyk sztuki pracował z zapałem przez większą część życia w różnych towarzystwach naukowych i artystycznych. Zdolny, zacny, uczynny i obdarzony niezwykłym temperamentem, pozyskał sobie wkrótce bardzo licznych przyjaciół, których wiadomość o jego przedwczesnem zgonie głębokim smutkiem i żalem przejęła. S. p. Swieykowskiemu należy się trwała w naszem mieście pamiątka. Podpisani zwracają się do wszystkich kolegów i przyjaciół zmarłego z prośbą, aby zechcieli przyczynić się do urzeczywistnienia tej myśli nadsyłając choćby najskromniejsze datki pod adresem dra Juliana Pagaczewskiego (Kraków, Muzeum narodowe w Sukiennicach). Dr Maryan Gumowski, dr Jerzy Kieszkowski, Stefan Komornicki, dr Feliks Kopera, Leonard Lepszy, dr Julian Pagaczewski, dr Ludwik Puszet, dr Adolf Sternschuss, Maciej Szukiewicz.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi IV. (szkolnej), na którem obradowano nad założeniem realnego gimnazyum żeńskiego. — Dalszy ciąg obrad nad tą sprawą nastąpi na najbliższem posiedzeniu sekcyi w przyszłym tygodniu.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie sekcyi ekonomicznej. Sekcya zatwierdziła plany i kosztorysy na budowę nowych podziemnych miejsc ustępowych w Sukiennicach, oraz przy Bramie Floryańskiej, na plantacyach, oraz zatwierdziła normę dla urządzenia stanowisk dorożkarskich na ulicach asfaltowanych.

Ze sfer nauczycielskich. Z prezydyum m. Podgórza i tamtejszej Rady szkolnej miejscowej komunikują nam, że nie jest prawdziwem doniesienie, jakoby młodszym nauczycielom dotąd nie wypłacono uchwalonej przez Radę miasta zapomogi. Zapomogę tę w kwocie 500 koron wypłacono 30 kwietnia.

„Straż polska". Staraniem Koła pań „Straży polskiej" odbędzie się 9 b. m. w niedzielę w sali Rady miejskiej zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) „Słowo wstępne i program działalności" wypowie H. Staszewska. 2) „O wychowaniu narodowem" wypowie A. Sikorska. 3) Wnioski i dyskusya.

Zwiedzanie fabryki. Uczenice kl. II. i III. wydziałowej szkoły im. św. Jadwigi, zwiedzali kilka razy pod nadzorem nauczycielek pracownię witrażów i mozaiki, przy ul. Swoboda. Dzięki uprzejmości właściciela zakładu p. Stan. Żeleńskiego i całego zarządu, uczenice oprowadzone po licznych salach pracowni, mogły szczegółowo zapoznać się ze sposobem wykonywania witrażów, oraz układania mozaiki. Za otwarcie pracowni dla młodzieży szkolnej, oraz za bardzo cenne wskazówki i objaśnienia, udzielone w czasie zwiedzania, składa dyrekcya szkoły wraz z całem gronem nauczycielskiem, serdeczne podziękowanie p. Stanisławowi Żeleńskiemu i zarządowi fabryki.

Z Eleuteryi. W niedzielę 9 b. m. w lokalu Towarzystwa (Zwierzyniecka 9 parter), wygłosi odczyt p. Włodzimierz Żelawski na temat: „Panteizm pierwotnych Słowian". Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp 20 hal., dla członków 10 hal. Zawiadamia się interesowanych, że dalszy ciąg pogadanki na temat „Nadeszły inne czasy", odbędzie się w sobotę 8 b. m. o 7 wieczór.

Wyścigi konne w Krakowie odbędą się — jak już donosiliśmy — w bieżącym sezonie 17, 20 i 24 czerwca Tow. międzynarodowego, 19 i 22 czerwca gal. Klubu jazdy panów. Każdy dzień wyścigów międzynarodowych posiadać będzie biegów 7, gal. Klubu jazdy panów biegów 6. Mianowanie koni dla dwóch pierwszych dni wyścigów międzynarodowych, można uskuteczniać do 28 maja, dla trzeciego dnia do 9 czerwca, dla wyścigów Klubu jazdy panów do 1 czerwca. Nagrody wynoszą od 1000 do 5000 koron, mianowicie 5000 koron, udzielone będzie 24 czerwca przy „Memorial Stakes". Nagroda „prezesowska" 4000 koron, daną będzie 17 czerwca, 4000 koron w tensam dzień w biegu „wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase", nagroda „Wisły" dnia 20 czerwca wynosi 3000 koron. W wyścigach gal. Klubu jazdy panów najwyższe nagrody wynoszą 1500 koron — 19 czerwca jedna (rządowa), 22 czerwca dwie, (rządowa i totalizatora). Mianowania odsyłać odsyłać należy albo do sekretaryatu gal. Klubu jazdy panów w Krakowie (Wolska 40), albo do sekretaryatu wyścigów konnych austr. Jockey-Klubu w Wiedniu (I. Augustinerstrasse 8).

Tor wyścigowy jest już zupełnie wykończony, w odpowiednich miejscach nowemi baryerami zabezpieczony i mimo chłodnych poranków i nocy, zieleni się od bujnie na całej przestrzeni porastającej trawy. Miejscowi właściciele koni wyścigowych, korzystając z niezwykłej elastyczności toru, trenują swoje konie, przysposabiając je do czerwcowych zapasów. Trenowanie koni odbywa się przedpołudniem. Drobne reperacye budynków, oraz uporządkowanie stajen z obszernemi boksami, w których każdy koń z osobna swobodnie może się obracać, tudzież z prowizorycznemi mieszkaniami dla dżokejów, już z końcem tego miesiąca będą zupełnie ukończone.

Przypominamy, że w niedzielę 23 maja odbędzie się na placu wyścigowym bez względu na pogodę VII. konkurs hippiczny, oraz wyścig myśliwski, przy którym totalizator funkcyonował będzie. Początek popisów o godz. 2·30 po południu. Loża na 4 osoby kosztuje 10 kor., krzesło na trybunie również 10 koron. Wstęp na wszystkie inne miejsca 1 kor., a dla wojskowych niższych rang 20 h. Bilety nabywać można w kancelaryi wyścigów (ulica Wolska l. 40), lub przed popisami przy wejściu.

Zatrucie gazem. Dziś około pół do 4 nad ranem znaleziono w domu przy ul. Grodzkiej pod l. 4, w mieszkaniu własnem, stróża kamienicy, 40 lat liczącego, Ignacego Bednarza, silnie zatrutego gazem, jaki się wydobywał z uszkodzonych przewodów. Pierwszej pomocy zatrutemu udzieliło zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe, które Bednarza przywróciło do przytomności i poleciło opiece lekarskiej.

Z kraju.

Tarnów, 3 maja. (Obchód rocznicy konstytucyi 3 maja. — W sprawie wodociągu tarnowskiego).

Miasto nasze obchodziło wczoraj uroczyście rocznicę konstytucyi 3 maja. Celem uczczenia wiekopomnej rocznicy, odbyło się w kościele XX. Misyonarzy uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem zjednoczonych towarzystw polskich w Tarnowie. Do kościoła wyruszył pochód z przed gmachu Sokoła. W pochodzie wzięły udział reprezentacye wszystkich towarzystw, sztandary cechowe, młodzież średnich zakładów i liczna publiczność. Przygrywały muzyki: straży ochotniczej, młodzieży gimnazyalnej (bursacka) i hutnicza. Po nabożeństwie, podczas którego ks. Szweda wygłosił patryotyczne kazanie, pochód udał się przed pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano narodowe pieśni.

Popołudniu odbył się w sali Sokoła uroczysty wieczorek, urządzony staraniem towarzystwa gimnastycznego. Publiczności zebrało się bardzo wiele, przeważnie ze sfer niższych. Słowo wstępne wygłosił prezes Buynowski, który przy końcu przemówienia podał rezolucyę, protestującą przeciw odcięciu Chełmszczyzny od Polski, co zgromadzeni wśród gromkich oklasków uchwalili. Dalszy program wypełniły: odegranie trzeciego obrazu z „Kościuszki pod z Racławic", deklamacya, produkcye chóru i obraz żywy (Przysięga).

Przez cały dzień panie nasze siedziały w kioskach w tym celu urządzonych, zbierając dar narodowy. Kioski były urządzone na placu Sobieskiego, na dworcu kolejowym, w ogrodzie miejskim, na Burku i na Grabówce. Urządzeniem kiosków zajęło się T. S. L.

Dzisiaj w kościele katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich. Mszę św. odprawił ks. infułat Walczyński, podniosłe kazanie wypowiedział ks. Wróbel. Podczas nabożeństwa chór I i II gimnazyum odśpiewał szereg pieśni pod batutą prof. Skarkowskiego. Równocześnie odbył się uroczysty poranek w liceum Urszulanek, na którym prof. Heitzman, wygłosił piękny okolicznościowy odczyt. Wogóle wszystkie zakłady i szkoły uczciły uroczyście rocznicę 3 maja.

Sprawa wodociągu tarnowskiego napotkała na poważną przeszkodę, która może opóźnić budowę. Dotyczącej ustawy nie chce zatwierdzić ministeryum, czyniąc swe pozwolenie zależnem od zupełnego zwolnienia instytucyi rządowych od opłat na rzecz gminy za użytkowanie wodociągu. Doprawdy dowcip ministra skarbu jest zdumiewający!

Grybów, 4 maja. Dnia 2 maja odbyło się staraniem „Ogniska" naucz. lud. zebranie ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja. W zebraniu wzięło udział nauczycielstwo i wiele pań i panów ze sfer inteligencyi. Na program złożył się występ chóru i orkiestry naucz., monologi oraz odczyt, który prelegent p. G. zakończył rezolucyą protestującą przeciw oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. W poważnym nastroju rezolucyę jednomyślnie przyjęto. Odegraniem marsza polskiego zakończono zebranie uroczyste.

Nisko, 4 maja. Miasteczko nasze obchodziło uroczyście rocznicę konstytucyi, co świadczy o szczerem zainteresowaniu się sprawami narodowemi tutejszej ludności i o wydatnej pracy, którą podjęła garść ludzi dobrej woli. Pochód, w którym wzięło udział sokolstwo, inteligencya, straż pożarna, dziatwa szkolna, liczne zastępy mieszczaństwa, a także ludność włościańska z sąsiednich gmin, wypadła okazale. Wszyscy zgromadzili się najpierw w kościele, a po uroczystem nabożeństwie, wyruszono na błonie gminne. Bardzo liczne zgromadzenie utworzyło ogromne koło, w środku postawiono stół, na którym stanął inspektor szkolny Józef Lorenz i przemówił o znaczeniu konstytucyi.

Zarząd Krynicy. „Gaz. Lwowska" donosi, że onegdajsza wiadomość „Gazety Narodowej", przedrukowana w naszym dzienniku, jakoby agendy zarządu Krynicy objąć miał w miejsce radcy dworu i kraj. referenta sanitarnego dr Merunowicza, inspektor sanitarny dr Krzyżanowski, jest niezgodna z faktycznym stanem rzeczy, dr Krzyżanowskiemu poruczono bowiem jedynie przeprowadzenie w Krynicy na miejscu pewnych czynności nadzorczych, które okazały się w ostatnim czasie potrzebne, a które dotychczasowej kompetencyi dr Merunowicza nie dotykają.

Burmistrzem m. Tarnopola wybrano dra Stan. Mandla, zastępcą dr Wiktora Landesbergera.

Utrakwistyczne gimnazya? „Diło" notuje pogłoskę, że w najbliższym czasie (od nowego szkolnego roku?) mają powstać utrakwistyczne gimnazya w Rohatynie, Jaworowie i Brzeżanach. Do Rohatyna ma już być nawet desygnowany — naturalnie wedle wiadomości „Diła" — na dyrektora utrakwistycznego gimnazyum, prof. Zimerman ze Lwowa. „Diło zakłada przeciw temu protest.

Ludność miast galicyjskich. Wedle obliczenia austr. komisyi statystycznej w Wiedniu, dokonanego z dniem 1 kwietnia br., liczą obecnie mieszkańców: Lwów 185.546, Kraków 106 961, Przemyśl 54.594, Kołomyja 36.716, Stanisławów 36.078, Tarnów 34.759, Tarnopol 32.847, Stryj 28.722, Jarosław 26.131, Rzeszów 23.111, Podgórze 22.527, Nowy Sącz 22.435, Drohobycz 20.714, Sambor 19.418, Brody 17.361, Złoczów 12.741, Borysław 10.903.

Ze świata.

Z politechniki wiedeńskiej. Z Wiednia piszą nam: P. Ludwik Kowalski, rodem z Choteraux we Francyi, syn ś. p. Teofila i Kaźmiery z Kaszpecińskich, otrzymał w tutejszej politechnice tytuł doktora nauk technicznych.

Dr Markus Braude, przywódca syonistów galicyjskich, zamianowany został, jak donosi łargonowy „Tagblatt", rabinem i kaznodzieją postępowym w Łodzi. Z Braudem ustępuje jeden z tych syonistów, co wychowani między Niemcami, obcy nam są i napierają w swej partyi do polityki agresywnej wobec społeczeństwa polskiego. Ustąpienie jego i równoczesny wybór posła Standa na prezesa syońskiego komitetu centralnego dla Galicyi, stojącego stale w opozycyi do Braudego, niesie zapowiedź mniej może prowokacyjnych wystąpień syonistów wobec nas.

Pożarty przez wilki. Dzienniki rosyjskie opisują wypadek pożarcia człowieka przez wilki w niezwykłych okolicznościach. Z Pirogówki do Bołchuny (w gub. astrachańskiej) jechał wieśniak z żoną i małem dzieckiem. Kiedy dzieliło ich od domu jeszcze pięć wiorst, spostrzegli z przerażeniem, że pędzą za nimi cztery wilki. Wieśniak nie miał przy sobie żadnej broni, począł więc poganiać konia. Wilki były już blisko. Już zaczęły skakać na wóz. Wystraszona kobieta zaproponowała mężowi, aby rzucić głodnym bestyom dziecko i tym sposobem ocalić się. Mąż sprzeciwiał się temu. Lecz wilki napastowały coraz śmielej. Wieśniak, zmęczony już odpędzaniem wilków, zdecydował się rzucić dziecko wilkom. Lecz ku wielkiemu przerażeniu rodziców, wilki wcale nie zwróciły uwagi na wyrzucone dziecko i dalej prowadziły atak. Wreszcie gdy wieśniaka opuściły siły i przestał się opędzać, wilki wyciągnęły go za rękaw z wózka. Co się działo dalej, kobieta nie widziała, gdyż straciła przytomność. Ocknęła się dopiero pod wsią, dokąd koń spieniony i zmęczony zdołał dotrzeć, ratując się przed wilkami. Natychmiast sąsiedzi udali się gromadą na poszukiwania. Na drodze znaleźli okrwawione strzępy odzieży i buty, z których sterczały ogryzione kości nóg, a dalej jeszcze — dziecko zdrowe i całe. Wilki dziecka nie tknęły.

Biblioteka Ildiz Kiosku. Do „Tagblattu" berlińskiego donoszą z Konstantynopola, że nowy sułtan postanowił oddać na użytek publiczny w przyszłości wielką bibliotekę Ildiz Kiosku, która przez długie lata była dla badaczy niedostępną. Biblioteka ta zawiera bogate skarby rękopiśmienne w językach arabskim, perskim i greckim. Rękopisy te zostały w XV i XVI wieku zgromadzone z greckich klasztorów i wcielone do biblioteki starego seraju. Abdul Hamid kazał następnie skarby te przewieźć do Ildiz Kiosku, a tem samem zostały one dla nauki czasowo stracone.

Budowa trzeciego mostu. Od inżyniera p. Marca, kierownika budowy trzeciego mostu na Wiśle, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wobec wczorajszej notatki o przerwie robót przy budowie mostu, wyjaśniam, że roboty istotnie uległy przerwie w dniu 1 i 3 maja, ale z przyczyn, nie mających żadnego związku z brakiem materyałów, i zostały 4 maja na nowo podjęte. Praca koncentruje się teraz na brzegach, gdyż wysoki poziom wody nie dozwala jeszcze dokończyć budowy filarów środkowych. Budowa filarów mostu i dojazdów nie ulegnie zwłoce i będzie na czas przed wykonaniem konstrukcyi żelaznej ukończona.

Zmarli:

Adolf Aleksander Biedermann, maszynista wodociągów kol. państw., przeżywszy lat 51, zmarł w Grzegórzkach.

Anna z Zołdanich Nalepowa, zmarła, w Krakowie, przeżywszy 79 lat.

Składki. Klub maszynistów kolejowych w Podgórzu złożył: na zakład F. Żurowskiej 20 K, na pomnik Tad. Kościuszki 10 K.

Na gimnazyum realne w Orłowej złożył p. Józef Sułkowski 12 K, zebrane na imieninach 2 maja.

Na dar narodowy 3 Maja złożył wydział Czytelni mieszczańskiej w Tarnobrzegu 10 K, zebrane na odczycie p. Z. Kolasińskiego.

Dla Tow. Szkoły ludowej złożył H. 1 K.

Na przytulisko weteranów z 1863 roku złożył W. K. 5 K.

Z kalendarza. We czwartek 6 maja: Jana w Oleju i Heliodra: w piątek 7 maja: Domiceli i Benedykta p. w.; w sobotę 8 maja: Stanisława bisk. krak. m.

Wschód słońca 6 maja o godz. 4 min. 10, zachód o godz. 7 m. 03; długość dnia 14 godzin min. 53.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 5 maja termometr doszedł od + 8·0 do 11·1 C.; — barometr wahał się.

Dnia 6 maja o godz. 7 rano stan barometru 744·9 mm., termometru + 5·0 C.; wiatr północno--północno-wschodni.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek: „Król".

W piątek: „Samson" (występ Żelazowskiego).

W sobotę po południu ku uczczeniu pamięci Wł. L. Anczyca: „Słowo wstępne, wiersz Ferdynanda Kurasia", „Łobzowianie" (odegrany siłami włościańskiemi). „Tyrteusz", „Nobilitacya" (z „Kościuszki pod Racławicami"; wieczór „Noc listopadowa".

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek „Ogniem i mieczem".

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę po południu o godz. 4 „Zły duch", wieczór o godz. 8 dla uczczenia pamięci Wł. L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami". Słowo wstępne wypowie poseł Franc. Wójcik.

Dział ekonomiczny.

✕ **Dostawy kolejowe.** Przedłużenia terminu dostawy, zezwolone rozporządzeniem ministerstwa kolejowego z dnia 30 października 1908, a mianowicie: 2-dniowe przedłużenie dla posyłek pospiesznych, 4-dniowe dla posyłek zwyczajnych, oraz 6-dniowe dla posyłek zwyczajnych odbieranych w stacyi krakowskiej, utraciły swą ważność 22 kwietnia. Z tym samym dniem ustalono następujące przedłużenia regulaminowych terminów dostawy: 1) dla posyłek zwyczajnych, przy których obliczenie przewoźnego zasadza się na wadze poniżej 5.000 kg., o ile się je nadaje lub odbiera w obrębie ruchowym dyrekcyi kolei Północnej lub o ile poruszają w przejeździe jeden ze szlaków tegoż obrębu, dwudniowe przedłużenie terminu dostawy; o ile odbiór ich następuje w stacyach: Morawska Ostrawa-Przywóz, Bogumin, Bielsk, Oświęcim albo Szczakowa, oprócz przedłużenia powyższego, dalsze dwudniowe przedłużenie terminu dostawy; 2) dla wszystkich posyłek zwyczajnych odbieranych w stacyi krakowskiej 6-dniowe przedłużenie. To ostatnie ma ważność także i dla odbieranych towarów nadchodzących do Krakowa liniami krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych. Przedłużenia niniejsze nie mają zastosowania do posyłek żywego zwierza, świeżego mięsa i łatwo się psujących artykułów spożywczych. Ustaleniem niniejszem nie ogranicza się atoli zastosowania przedłużeń terminów dostawy, ustalonych innymi obwieszczeniami. Natomiast odpada przy posyłkach, do których ma zastosowanie 4-dniowe przedłużenie terminu dostawy, ustalone w lutym 1907 dla posyłek zwyczajnych w ruchu z linii dyrekcyi kolei Północnej na linie uprzyw. kolei koszycko-bogumińskiej, wliczanie przedłużenia ustalonego niniejszem pod liczbą 1 lit. a.

✕ **Wywóz wód mineralnych.** Sezonowym artykułem handlu krajowego i eksportu są obecnie naturalne wody mineralne. Otóż zwracamy uwagę kół interesowanych że wedle dodatkowej umowy do traktatu handlowego z Rumunią, zawartego w r. 1893, państwo austro-węgierskie uzyskało zniesienie cła od naturalnych wód mineralnych, importowanych do Rumunii. Wobec autonomicznej pozycyi cłowej, wynoszącej 3 lei, tudzież wobec zniżonego cła od wód francuskich, wynoszącego 2·40 lei, Austrya uzyskała cło w kwocie 0·10 lei. Jest to właściwie uwolnienie od cła naturalnych wód mineralnych z Austro-Węgier, gdyż drobna opłata 0·10 lei ma właściwie cechę opłaty statystycznej. Dalej uzyskały Austro-Węgry gwarancyę, że na przyszłość wykluczone będą wypadki, które dawniej często zachodziły, a mianowicie, że rumuńska Rada sanitarna zabraniała przywozu wód mineralnych z Austryi bez uzasadnionego powodu. Wobec tego nasze zakłady zdrojowe powinny wspólnemi siłami podjąć akcyę dobrze obmyślaną, ażeby zorganizować wywóz naszych wód mineralnych do Rumunii na wielką skalę na podstawie nowoczesnych wymogów handlowych. Trudy i koszta wstępne sowicie się opłacą stałem zdobyciem rumuńskich rynków zbytu dla naszych wód mineralnych.

✕ **Praktyczny kurs nauki** dla kasyerów i członków zarządu spółek oszczędności i pożyczek odbędzie się we Lwowie od 14 do 25 czerwca kandydatów przedstawić mają zarządy spółek. Pierwszeństwo przysługuje kandydatom tych spółek patronackich, które dotychczas z kursów nie korzystały, a potrzebują wykształcenia swego kandydata. Liczbę uczestników kursu ogranicza się do 35. Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs należy wnosić do biura patronatu przy Wydziale krajowym we Lwowie najpóźniej do 25 maja.

Z sali sądowej.

Kraków, 6 maja.

(Rabunek i morderstwo).

Trzeci dzień rozprawy.

Dzisiaj, w trzecim dniu rozprawy, po ukończeniu wczoraj przesłuchiwania świadków, odnośnie do sprawy napadu na Grajowerów, przystąpiono do badania świadków na okoliczności, towarzyszące ujęciu Łaty i Bejma na moście podgórskim, przyczem Łata postrzelił agenta Iglickiego i śmiertelnie zranił kupca Schwarzberga.

Świadek Spielvogel opowiada, jak brał udział w pościgu i schwytaniu Bejma i Łaty, który strzelał z rewolweru.

Świadek Franciszek Russ, agent policyjny z Podgórza, zaprzysiężony, opowiada szczegółowo sprawę ujęcia sprawców napadu na Grajowerów, w czem brał osobisty udział. Świadek pełnił wtedy służbę w restauracyi przy moście podgórskim, z plutonowym Muchą, gdy niejaki Reinkraut doniósł mu, że przez most idą dwaj mężczyźni, podobni do rysopisu, podanego przez policyę. Świadek puścił się za nimi w pogoń, aresztował Bejma, podczas gdy równocześnie Łata, który się wydarł im z rąk, zaczął uciekając strzelać z rewolweru na prawo i na

lewo. Swiadek (agent Russ) odprowadził Bejma do ekspozytury policyi w Podgórzu, następnie brał udział w aresztowaniu przy ulicy św. Jana, Łaty, Słonia i Hemma. Bejma, który od trzech lat mieszkał w Podgórzu, znał osobiście i miał go zawsze za porządnego człowieka, gdyż Bejm zachowywał się wzorowo.

Swiadek Mikołaj Mucha, plutonowy policyi, zaprzysiężony opowiada mniej więcej zgodnie z ajentem Rusem, szczegóły zajścia podczas aresztowania Łaty i Bejma. Zeznania tego świadka, który pomny obowiązków, z narażeniem życia ścigał uciekającego zbrodniarza, który palił z rewolweru do każdego, kto mu drogę zabiegł, zrobiły silne wrażenie.

Swiadek Józef Iglicki, ajent policyjny, zaprzysiężony, opowiada, że szedł owej nocy przez most podgórski do Krakowa i natrafił właśnie na pościg za uciekającym Łatą. Gdy zabiegł drogę uciekającemu, ten odepchnął go i po za siebie, uciekając dawał strzał po strzale. Pierwsza zaraz kula ugodziła świadka w piersi, szczęściem jednak siła strzału osłabioną została na pugilaresie z papierami, tak że świadek odniósł lekką ranę.

Św. dr Henryk Rübner, kandydat adwokacki, był także świadkiem pościgu i widział, jak Łata w chwili schwytania Bejma, strzelał, przystanąwszy na chwilę, do ścigających go.

W pościgu brał także udział policyant miejski z Podgórza, Piotr Zemlak, który zeznał szczegóły pogoni i aresztowania Łaty.

Świadek Zemlak z dobytą szablą, zabiegł drogę Łacie, który na dwa kroki wypalił do niego z rewolweru, a kula świstnęła mu koło ucha.

Następnie przewodniczący pokazał przysięgłym pugilares agenta Iglickiego, na którym kula się odbiła, zadając tylko lekką ranę. W braku tej przypadkowej ochrony, Iglicki padłby trupem na miejscu, gdyż kula trafiła w prawą pierś.

Swiadek Kopeć, policyant, zeznaje identyczne szczegóły o pościgu i aresztowaniu Łaty, który też strzelał do świadka z odległości na dwa kroki, kula jednak chybiła.

Fakt postrzelenia śmiertelnego bł. p. Schwarzberga, opowiedział świadek Alfred Barański, majster introligatorski, który był obecny zajściu. Do Schwarzberga strzelił Łata z przodu, w chwili gdy ten stał opodal uciekającego bandyty. Świadek Baranski brał udział w pościgu i strzelał także z rewolweru do Łaty, następnie pomagał policyantom w przeszukiwaniu domu przy ulicy Kołłątaja w Podgórzu, gdzie ukrył się Łata.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków na okoliczności schwytania Bejma i Łaty, a później aresztowania Hemma i Słonia, przewodniczący zarządził krótką pauzę.

Kronika lwowska.

Lwów, 6 maja.

Reforma statutu m. Lwowa. Komisya dla miejskiej reformy wyborczej wybrała przewodniczącym p. Biechońskiego a zastępcami pp. Riedla i Lisiewicza. Wezwano magistrat do przedłożenia dat statystycznych. Na przyszłem posiedzeniu komisyi odbyć się ma generalna dyskusya nad zasadami nowej reformy wyborczej. Uchwały zapaść mają tylko przy komplecie 15 członków. Cała komisya składa się z 30 członków.

Poświęcenie sztandaru III „Sokoła" we Lwowie — odbędzie się 16 b. m.

Gal. Kasa oszczędności (we Lwowie) odbędzie walne zgromadzenie jutro o godzinie 10 rano.

Zwalczanie gruźlicy. Pierwsze posiedzenie komitetu pań towarzystwa dla zwalczania gruźlicy odbyło się we Lwowie w sali gal. kasy oszczędności. Posiedzenie zagaił dr Józef Wiczkowski. Przedstawił obraz i wyniki walki z gruźlicą, przytoczył cyfry statystyczne, wykazujące liczbę ofiar gruźlicy i wyraził nadzieję, że i u nas walka z tą groźną chorobą przybierze większe rozmiary. Potem przystąpiono do wyborów. Prezesową komitetu wybrano Stanisławową hr. Stadnicką, wiceprezesowemi Władysławową Łozińską i Edwardową Stroynowską. Do wydziału weszły panie: Juliuszowa hr. Tarnowska, Natanowa Loewensteinowa i Józefowa Wiczkowska. Najbliższem zadaniem Towarzystwa jest urządzenie już w lecie b. r. schroniska leśnego dla ubogich, zagrożonych gruźlicą.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: Rozwodka".

W sobotę po południu: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: Rozwódka".

Wylewy.

Z powodu ustawicznych deszczów stan wody na Wiśle pod Krakowem stale się podnosi. Dziś o godz. 10 rano stan wody wynosił 2 m. 10 cm. ponad 0. Brudne fale niosąc pianę, przedstawiają dla oka widza groźny widok swoją potęgą niszczycielskiego żywiołu. O ileby w dniach najbliższych pogoda nie ustaliła się, istnieje obawa nowego wylewu Wisły, który rok rocznie prawie przynosi miastu naszemu i okolicy dotkliwe szkody.

Z ramienia władz miejskich, naczelnik miejskiej straży pożarnej objeżdżał brzegi Wisły, aby przygotować ewentualne zarządzenia ratunkowe na wypadek powodzi.

O godzinie 12 w południe stan wody na Wiśle wynosił 2 m. 29 cm. ponad 0, czyli 3 m. 79 cm. nad stan normalny. Woda w dalszym ciągu przybiera.

Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie rozesłało depesze do kierownictw regulacyi rzek górskich w Żywcu i Wadowicach, jak przedstawia się obecnie stan tych rzek i czy niema obawy wylewu. Do godziny pół do 1 w południe potwierdzająca odpowiedź nie nadeszła. W urzędzie regulacyi w Krakowie ustanowiono nieustanny dyżur w celu ewentualnych odpowiednich zarządzeń ratunkowych.

Z Oświęcima telefonują nam: Soła wystąpiła dziś częściowo z brzegów i zalała nadbrzeżne pola i łąki. W nocy sytuacya była tu bardzo groźna, gdyż ciągle padał ulewny deszcz. Obecnie niebezpieczeństwo powodzi zmalało, przed południem panowała bowiem względna pogoda. Ze źródeł Soły nadchodzą wiadomości uspokajające.

Z Oświęcima telefonują nam o godz. 1 w południe: Woda na Sole przybiera. Deszcz ustał, wypogadza się.

Z Nowego Sącza donosi nasz korespondent pod datą wczorajszą:

Od trzech dni bezustanku pada deszcz. Stan wody na Dunajcu podnosi się nadzwyczaj szybko. Dziś pod wieczór woda zaczęła zalewać dzielnice Wólki. Zdala słychać głuchy szum wody i widać od strony Podrzecza, Stadła i Świniarska, jedno morze wody. Rudo-szare bałwany kłębią się i niosą faszynę i drzewo. Nie minęło jeszcze bolesne wrażenie lipcowej klęski, a już przychodzi nowa, tem groźniejsza, że właśnie równocześnie tają lody tatrzańskie. Do wydziału Rady powiatowej nadszedł telegram, że wieś Maszkowice pod Łąckiem zatopiona. Rozmawiałem z włościanami ze Świniarska; są oni zdania, że Dunajec za wąsko zregulowano, bo tylko na 80 m., podczas gdy on sobie przy wyższym stanie wody hula na 800 metrach. Do gwałtownych wylewów przyczynia się łysina gór, co powoduje szybki napływ wody. Brak lasów, oto faktyczna przyczyna tak częstych powodzi, pomimo regulacyi. Obraz pól zalanych sprawia przygnębiające wrażenie.

Z Podwołoczysk donoszą do dzienników lwowskich: Z powodu ulewnego deszczu, do kanału napłynęła silnie woda. Ponieważ jednak kanał został przez zarząd kolejowy chwilowo w jednem miejscu zatkany, albowiem most kolejowy naprawiają, a na kanale ułożono 500 dyli, na których most spoczywa, wystąpiła z kanału gwałtownie woda, zalewając kilka ulic. W tej chwili przybrało miasto wygląd Wenecyi. Na najgłówniejszych ulicach ustał ruch zupełnie. Ulice Kolejowa, Tarnopolska, Mickiewicza, Rynek i t. d., stały w wodzie, która w wielu miejscach wysokości dwóch metrów dochodziła. Przystęp na kolej, pocztę i do urzędu telegraficznego, był niemożliwy. Po kilku godzinach woda znalazła „stosowny" odpływ... do piwnic, mieszkań i sklepów, położonych tuż przy ulicach. Wezbrana woda w piwnicach, mieszkaniach i sklepach, wyrządziła znaczną szkodę.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Swiat Słowiański"**, zeszyt na maj przynosi bardzo interesującą i aktualną treść. Rozpoczyna numer artykuł „Po zatargu" przez K. S. K., następują: „List otwarty do hr. Leona Tołstoja w Jasnej Polanie" przez „Polkę"; Niemcy a Słowiańszczyzna" (Referat Tow. literackiego i politycznego im. Aksakowa w Moskwie na petersburski zjazd rosyjskich stowarzyszeń słowianofilskich, podpisany przez Mikołaja Aksakowa i Sergiusza Szarapowa). Dr Zygmunt Stefański pomieszcza aktualne rzecz p. t. „Wojna dyplomatów (Spór austroserbski)". Przegląd prasy słowiańskiej podaje obfite wyciągi z pism ruskich, rosyjskich, czeskich, słowackich, słowieńskich, chorwackich; zamyka zeszyt kronika słowiańska.

— **Tetmajer i Żeromski po węgiersku.** — W Budapeszcie ukazały się w przekładzie węgierskim p. Walerego Hiadlovszkyego nowele Kazimierza Tetmajera i Stefana Żeromskiego. Tytuł brzmi: Longyeleink Przerwa Tetmajer Kazmer es Zeromski Istvan ket novellaja. Forditotta Hiadlovszky Valer. Budapest 1909. Znajduje się tu między innemi przekład ślicznej noweli Tetmajera Ksiądz Piotr (Peter pap.) Przekład poprzedza wstęp tłumacza zawierający obszerną charakterystykę działalności literatury obu polskich autorów.

— **Jan Magiera:** „O autorze Kościuszki pod Racławicami W. L. Anczycu. Lwów, 1909. Wydawnictwo „Macierzy polskiej". Cena 40 hal.

Uprzedzając obchód jubileuszowy ku czci zasłużonego autora „Kościuszki pod Racławicami" i „Emigracyi chłopskiej", Macierz polska wydała bardzo pożyteczną, ciepło i barwnie napisaną książeczkę prof. Jana Magiery, omawiającą w sposób przystępny życie i działalność ś. p. Władysława Ludwika Anczyca. Autor zajmuje się w tej pracy częściowo twórczością sceniczną Anczyca, jako pracownika na polu narodowem i oświatowem, jako pisarza ludowego, który działalnością swą ogromny wywarł wpływ i zasłużył na zaszczytną kartę w literaturze, a wdzięczną pamięć potomności. Książeczkę zdobi udatny portret Anczyca.

— **Nowe książki.**

Rużena Svobodowa: „Błogosławiony". Tłomaczył Jerzy Bandrowski. Warszawa. 1909. (Nowości literackie. Tom XIV).

Jan Bełcikowski: „Papieże a kwestya polska w XIX wieku". Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff.

Gabryel d'Annunzio: „Miasto umarłe". Tragedya w 5 aktach. Przełożyła z włoskiego J. Dyżewska. Warszawa 1909. (Bibliotek dzieł wyborowych 554).

Fr. Jerzy Galiński: „Wnętrze". Poezye. Warszawa—Kraków. 1909. Gebethner i Wolff.

Wanda Krzyżanowska: „Poezye". Kraków, 1909.

Feliks Witold Nowicki: „Tęsknota". Poezye. Serya I. Warszawa 1909. Gecethner i Wolff.

— „Pod czarem Erotyki". Warszawa. 1909. Gebethner i Wolff.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 6 maja.)

Budapeszt. W klubie partyi niezawisłości odbyło się wczoraj posiedzenie, na którem omawiano najbliższe posłuchania u cesarza. Opowiadano, że cesarz na wczorajszem posłuchaniu Wekerlego wyraził życzenie fuzyi obecnych stronnictw koalicyjnych w jedną wielką partyę rządową z nowym programem.

Justh, który dziś będzie przyjęty na posłuchaniu przez cesarza, oświadczył, że on stoi nadal na stanowisku zerwania wspólności bankowej i nie dopuści, aby partya niezawisłości objęła rządy za cenę zrzeczenia się tego postulatu.

„Pesti Hirlap" donosi z kół dworskich, że tam sprzeciwiają się rządom partyi niezawisłości i pragną powołania do rządów większości, którąby miała odwagę zastępować wobec kraju i Sejmu sprawy choćby niepopularne, i którąby nie narażała przy każdej sposobności korony, jak to czyni rząd obecny.

Były minister Christoffy ogłasza zaprzeczenie planu, podanego przez dziennik „Alcotmany", jakoby miał zamiar utworzyć gabinet i oktrojować prawo wyborcze. Trzyma on się zdala od polityki.

Powołanie Andrassego.

Budapeszt. „Pester Lloyd" donosi: Niespodzianką było, że minister spraw wewnętrznych Andrassy, przed przyjęciem obu prezydentów Izby, powołany został do cesarza. Hr. Andrassemu przypadnie widocznie w przyszłości bardzo wybitna rola. Obecnie zrozumiałem jest także jego poprzednie posłuchanie.

Budapeszt. Wypadkiem dnia jest tu niespodziewane powołanie hr. Andrassego do cesarza. Hr. Andrassego wymieniają jako jedną z osobistości, która ma ewentualnie objąć prezydyum przyszłego gabinetu.

Hr. Andrassy przedłożył nowy program rozwiązania przesilenia i utworzenia większości.

Wczoraj konferował hr. Andrassy z Wekerlem, Kossuthem i Apponyim w tej sprawie i zdaje się, że między nim a Kossuthem przyszło do porozumienia.

Aerenthal u cesarza.

Budapeszt. Zaniepokojenie wywołuje zapowiedziane przybycie bar. Aerenthala do Budapesztu. Ze strony półurzędowej twierdzą, że podróż ta ministra spraw zagranicznych stoi w związku z niewyjaśnioną sytuacyę polityczną.

Z Bałkanów.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 6 maja.)

Powstanie Albańczyków?

Konstantynopol. Z wilajetu kossowskiego donoszą o wojennych przygotowaniach Albańczyków. Obawiają się ogólnego powstania w Albanii.

Cenzura.

Konstantynopol. Rząd zaprowadził cenzurę dla dzienników.

Uwięzienie patryarchy.

Konstantynopol. Aresztowanie greckiego patryarchy nastąpiło z tego powodu, że robił on trudności ochotnikom greckim, którzy chcieli przyłączyć się do armii macedońskiej.

Ferdynand u cara.

Petersburg. „Now. Wrem." donosi, że przybędzie tu wkrótce Ferdynad bułgarski, aby podziękować carowi za uznanie Bułgaryi królestwem i być obecnym przy odsłonięciu pomnika Aleksandra III.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 6 maja).

Ustawy podatkowe.

Wiedeń. W sferach parlamentarnych panuje przekonanie, że, po obniżeniu podatku od piwa, ale z utrzymaniem zasady podwyższenia podatku od tego artykułu, a nadto po usunięciu ustępu o Sejmach (Zob. artykuł p. t. „Sanacya finansów krajowych". Przyp. red.), liczyć mogą rządowe projekty podatkowe na przyjęcie.

Jako warunek ich uchwalenia postawione być mają także pewne ograniczenia dla państwa, a to w ten sposób rozumiane, aby przez 9 lat nie było wolno podwyższać podatku od wódki i piwa i aby wogóle ograniczeniu kompetencyi Sejmów w tych sprawach, przeciwstawić także ograniczenie kompetencyi państwa.

Praga. Czeska organizacya szynkarzy uchwaliła wczoraj wieczorem protest przeciw zamierzonemu podwyższeniu podatku od piwa. Postanowiono wysłać do Wiednia do posłów czeskich deputacyę z memoryałem, zawierającym żądanie, aby pod żadnym warunkiem nie dopuścili do przeprowadzenia tego podatku.

Praga. Także organizacya browarników rozpoczęła agitacyę przeciw podwyższeniu podatku od piwa.

Z komisyi aneksyjnej.

Wiedeń. Dziś po południu zbiera się komisya aneksyjna na posiedzenie, na którem minister skarbu Biliński przedłoży dokumenta i korespondencyę w sprawie banku agrarnego.

Ze strony Unii słowiańskiej, zwłaszcza Czesi i południowi Słowianie, chcą wnieść votum nieufności dla rządu.

Prawdopodobnie przyjęty jednak będzie wniosek odraczający, celem dania członkom komisyi czasu do przestudyowania przedłożonych aktów.

Wiedeń. Komisya aneksyjna obradowała dziś w dalszym ciągu w sprawie banku agrarnego.

Poseł Krek oświadczył, że rząd postąpił tu wbrew jednomyślnemu votum parlamentu. Przez zgodzenie się na koncesyę banku agrarnego rząd i parlament austryacki są współodpowiedzialnymi za czynności tej instytucyi, która jest pierwszym krokiem do aneksyi Bośni przez Węgry. Dotąd stosunek z ludnością bośniacką jest dobry, ale potem powiedzą, że cesarz kupił od Turcyi Bośnię i Hercegowinę, aby je sprzedać Węgrom.

Jest rzeczą smutną, że słowiański minister skarbu zajął w tej sprawie takie stanowisko, jakiego nie zająłby minister niemiecki.

Mowca apelował w tej sprawie do Polaków, którzy wiedzą, co to jest wywłaszczenie, i domagał się, aby parlament wystąpił przeciw rządowi i ministrowi skarbu Bilińskiemu.

Pos. Redlich podniósł, że przez koncesye na bank agrarny węgierski minister Burian naruszył interesa Austryi. Mowca zgłasza rezolucyę, wzywającą ministra skarbu, aby notowanie akcyi i listów zastawnych banku agrarnego było tak długo w Austryi zakazane, jak długo ze statutu tego banku nie będzie skreślony ustęp o wywłaszczeniu włościan bośniackich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 6 maja.

Rusini jadą do Petersburga.

Petersburg. Na posiedzeniu tutejszego halicko-ruskiego Towarzystwa dobroczynności odbyła się narada w sprawie spodziewanego przyjazdu deputacyi Rusinów galicyjskich, którzy przybędą na uroczystości Gogola. — Oczekiwany jest również przyjazd Hribara, pisarza chorwackiego Tresicza i Pawicza. Na cześć ich dany będzie obiad, którego organizacyą zajmują się Bobrinskij, Komarow i Giżickij. Jest zamiar omówić z gośćmi galicyjskimi sprawy wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Fortyfikacya Wenecyi.

Wiedeń. „N. Fr. Fresse" omawia w naczelnym artykule zbrojenie Włoch i wskazuje na to, że przedłożony przez włoskiego ministra wojny plan, przeznacza przeszło 100 milionów na ufortyfikowanie Wenecyi, która w kilku latach stanie się najbardziej ufortyfikowanym punktem wojennym Europy.

Przez nowy plan włoskiego ministra wojny armia włoska będzie podwyższona z jednego miliona na przeszło $1^1/_2$ miliona. Również marynarka będzie zwiększoną, tak, że zapanuje nad Adryą.

Wobec tego okazuje się konieczność odpowiednich zarządzeń ze strony Austryi.

Ustąpienie Wagnera.

Praga. „Nar. Listy" donoszą, że generalny dyrektor poczt, szef sekcyi Wagner, ma w najbliższym czasie ustąpić.

Zapowiedzi ustąpienia Bülowa.

Berlin. „Neue Gesell. Corespondenz" donosi, że ks. Bülow ma zamiar już w najbliższym czasie ustąpić. Decydująca audyencya Bülowa u cesarza Wilhelma odbędzie się po powrocie cesarza do Berlina dnia 23 b. m.

Także w kołach parlamentarnych, zbliżonych do Bülowa, zapewniają, że ma on zamiar wnieść w najbliższym czasie swoją dymisyę, gdyby konserwatyści nie odstąpili od swej opozycyi wobec projektów podatkowych.

Berlin. Wiadomości o zamierzonem ustąpieniu ks. Bülowa uważają niektóre dzienniki za presyę ze strony Bülowa na stronnictwa, zwłaszcza na konserwatystów, aby w ostatniej chwili skłonić ich do kompromisu. Wątpią jednak, czy decyzya zapadnie przed powrotem cesarza Wilhelma, który wyjeżdżając zastrzegł sobie, aby mu w czasie pobytu na Korfu dano spokój i nie zajmowano go sprawami politycznemi. Za rzecz pewną uważają, że decyzya zapadnie przed Zielonemi świętami.

Ks. Bülow oświadczył, że odrzuci wszelki kompromis któryby przyszedł do skutku przy pomocy Polaków.

Uchwalenie rekruta.

Petersburg. Duma przyjęła na tajnem posiedzeniu kontyngent rekruta na r. 1909 mianowicie 456.000 ludzi. Posiedzenie trwało do drugiej w nocy. W dyskusyi podnoszono konieczność rewizyi ustawy wojskowej.

Król Edward w Paryżu.

Paryż. Przybył tutaj król Edward.

Śmierć ambasadora.

Madryt. Ambasador hiszpański w Wiedniu, markiz Arelano, który przybył tu z Wiednia, zmarł nagle.

Zapowiedź sensacyi.

Medyolan. „Corr. de la Sera" donosi, że przy zjeździe króla Wiktora Emanuela z cesarzem Wilhelmem w Brindisi, ma nastąpić wymiana toastów, która wywoła ogólne wrażenie.

O niezawisłość Egiptu.

Wiedeń. Prywatny docent uniwersytetu w Genewie, Mohamed Fahmi, rozsyła imieniem komitetu młodzieży egipskiej zaproszenie na kongres do Genewy, na którym ma być omawianą sprawa niezawisłości Egiptu.

Rewolucya w Persyi.

Teheran. Nacyonaliści z Reszt wtargnęli wczoraj niespodziewanie do miejscowości Casvina. Garnizon stawiał opór do wieczora. Wieczorem ogień wstrzymano. Po stronie wojsk **padło 200 ludzi**, a 100 się poddało. Nacyonaliści mają trzech zabitych.

Tebris. Emdżumen został telegraficznie zawiadomiony o nadaniu konstytucyi. Po raz pierwszy od dwóch lat obchodzono tutaj urodziny szacha. Wieczorem miasto było iluminowane.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 6 maja.

Nowi sędziowie przysięgli. Dzisiaj w prezydyum sądu karnego odbyło się losowanie nowej ławy sędziów przysięgłych na czerwcową kadencyę rozpraw karnych. Losowaniu przewodniczył radca trybunału apelacyjnego Kaiser, obecni byli radcy sądu Gulkowski i Ferens, prokurator dr Obtułowicz i reprezentant Izby adwokackiej adw. dr Guńkiewicz. Protokół prowadził oficyał sądu p. Jedliczka.

Sędziami przysięgłymi głównymi wylosowani zostali pp.:

Albiński Stanisław, właśc. realn.; dr. Bobkowski Ksawery, urzędn. banku hip.; Brzeziński Kazimierz, budowniczy; Brummer Jakób Herman, właśc. realn.; Ciechanowski Wacław, właśc. realn.; Dażewski Wład., urzędn. Tow. wzaj. ubezp.; Dudziak Kajetan, tapicer; Dutkiewicz Marceli, kupiec; Garbaczyński Kazimierz, urzędn. Kasy oszczędn.; Geppert Jan, zast. dyr. pow. Kasy oszczędn.; Górecki Józef, przemysłowiec; Gross Bernard, urzędn. pryw,; Guschinow Ozyasz, krawiec; Jabłoński Tadeusz, fotograf; Jahn Michał, właśc. realn.; Jawornicki Józef, kupiec; Kaczorowski Adam, urzędn. Tow. zal.; Karliński Stan., kupiec; Kellhofer Izydor, urzędn. pryw.; Kocipiński Kazim., właśc. realn.; Kuliński Kazim., urzędn. Kasy oszczędn.; dr Lipowski Edw., właśc. realn.; Lisowski Agenor, kupiec: Luks Zygmunt, właśc. realn.; Makowski Edmund, urzędnik fili Banku austro-węg.; Michalik Jan Apolinary; Natanson Stefan, inżynier; Orłowski Jan, właśc. realn.; Pachel Stan., piekarz; Skotnicki Jan, art. malarz; Stankiewicz Franc., współwłaśc. realn., Podgórze; Stawski Ludwik, restaurator Podgórze; Targalski Adam, właśc. realn.; Wiśniowski Józef, właśc. realn.; Wojtyczko Ludwik, budowniczy; Żeleński Stanisław Gabryel, inżynier.

Sędziami przysięgłymi zastępcami wylosowani zostali pp.:

Glaser Emanuel, restaurator; Grünberg Efroim, pośrednik pieniędzy; Josefsthal Bernard, ajend. handl.; Lazar Ludwik, przem.; Nike Antoni, właśc. realn.; Saniternik Franc., rzeźnik; Tabor Antoni, właśc. realn. i szewc: Weinberger Józef, budowniczy.

Aresztowanie młodych włamywaczy. Wczoraj wieczorem do mieszkania jednego z artystów malarzy przy ulicy Długiej usiłowało dwóch młodych ludzi dostać się za pomocą wytrycha. Drzwi były zamknięte od wewnątrz na zasówkę, co utrudniało włamywaczom otwarcie drzwi. — Zbudzony stukiem właściciel mieszkania podszedł cicho pod drzwi, które szybko otworzył i jednego z włamywaczy schwytał, którym się okazał terminator ślusarski Piotr Maj. Drugiego wspólnika wyśledziła policya w osobie 20-letniego Antoniego Bochenka. Obu aresztowanych odstawiono do aresztów policyjnych „pod telegrafem", skąd odstawieni zostaną do sądu dla ukarania za usiłowane włamanie.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Dziś przed południem opatrzono na stacyi pogotowia ratunkowego 17-letniego Wiktora Turskiego, czeladnika ślusarskiego z Dębnik, na którego w czasie pracy spadła ciężka brama żelazna dotkliwie raniąc mu prawą rękę. Również opatrzono niejaką Katarzynę Hornik służącą, która wracając z zakupnami z miasta przez ulicę Długą, stała się ofiarą nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego zerwaniem szyldu sklepowego przez wiatr z kamienicy pod l. 15. Hornik odniosła cały szereg dotkliwych zranień na głowie.

Hohenlohe contra Zamojski. Telefonują z Wiednia: Przed najwyższym trybunałem rozpoczęła się tu dziś rozprawa w procesie ks. Hohenlohego z hr. Zamojskim o część lasu nad Morskiem Okiem. Jak wiadomo, pierwsze dwie instancye wydały wyrok na korzyść hr. Zamojskiego, którego przed najwyższym trybunałem zastępują adwokaci krakowscy dr Skąpski i dr Bednarski. Odczytywanie aktów potrwa parę godzin, wobec czego wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

Wybuch w fabryce nabojów. Z Soeneboek (nad Łabą) donoszą: W fabryce naboi nastąpił wybuch. Pięciu robotników zabitych. Kilku odniosło rany.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 maja. (Giełda południowa.)
Marki 117·12. Renta majowa 96·65. Renta koronowa węgierska 93·50. Akcye austr. zakł. kred. 644·—. Akcye węg. zakł. kred. 755·50. Akcye Anglobanku 302·—. Akcye Unionbanku 554·—. Akcye Bankvereinu 531·50. Akcye Länderbanku 453·50. Akcye kolei państwowych 713·—. Lombardy 113·25. Akcye kolei Elbethal 463·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 341·—. Alpiny 649·—. Rima-Muranyi 572·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2604. Losy tureckie 187·50. Ruble 252·—.
Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 6 maja. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 203·10. Tow dyskontowe 190·25.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 6 maja. Pszenica na kwiecień 14·17 do 14·19; pszenica na maj 11·99; pszenica na październik 9·28 do 9·29; żyto na maj 9·35 do 9·36; żyto na październik 8·55 do 8·56; owies na maj 7·57 do 7·58 owies na październik 7·82 do 7·83; kukurydza na maj 7·85 do 7·86; kukurydza na lipiec 7·85 do 7·86; rzepak na sierpień 14·99 do 15·—. Wszystko za 50 kg.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe; deszcz.

L. 4240. 2537 4 5

KONKURS.

Magistrat miasta Podgórza rozpisuje konkurs na posadę **II sekretarza.**

Do posady przywiązane są pobory:

I. a) płaca zasadnicza 2800 kor.;
b) dodatek na mieszkanie w wysokości 20% płacy zasadniczej;
c) prawo do 4 pięcioleci w wysokości 10% płacy zasadniczej;
d) prawo do dodatku osobistego po 25 latach służby w wysokości do 15% płacy zasadniczej.

II. prawo do emerytury.

Kandydaci winni się wykazać dowodem ukończonych nauk prawniczych z 3 egzaminami państwowemi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub też przy Wydziale krajowym, a nadto przedłożyć dowody:

1) wieku nie wyżej jak 40 lat;
2) znajomości języka krajowego i niemieckiego;
3) obywatelstwa austryackiego;
4) nieskazitelnego życia;
5) świadectwo zdrowia.

Podania ostemplowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu **do 1 czerwca 1909.**

Burmistrz.
Fr. Maryewski m. p.

L. 1184. 2691 2 3

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kontrolora** czynności rachunkowo-kasowych.

Do posady tej przywiązana jest roczna pensya w kwocie 1830 K płatna w miesięcznych ratach.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu najdalej w terminie **do końca maja 1909 r.** i wykazać się egzaminem z rachunkowości państwowej, oraz że kandydat nie przekroczył 60 roku życia.

Oprócz czynności rachunkowo-kasowych, kandydat winien będzie załatwiać także inne przydzielone mu przez Prezesa Rady powiatowej czynności w miejscu.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej
w z. **St. Potoczek** w. r.

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan. naszą Klientelę, że oprócz wszystkich artykułów technicznych, jako to: smary, oliwy oryginalne rosyjskie, pasy do maszyn, materyały uszczelniające, węże gumowe i parciane, oraz artykułów do **instalacyi elektrycznego światła i motorów** itp. posiadamy w magazynach naszych **wielki skład i wybór** 2772 1 3

Rur i Łączników

gazowych, wodociągowych i parowych, które po cenach fabrycznych specyalnie polecamy naszym odbiorcom

Składy i biuro techniczne **F. LORD** Ul. Floryańska 55, Kraków. Telef. 230.

Już nadeszły najświeższe nowości

TAPET

zwyczajnych, skórzanych, Metaxin, Tecco i t. p., których wzory wysyła opłatnie

W. ADAMSKI

LWÓW HOTEL ŻORŻA LWÓW

2587 3 24

O Zakopanem

przy ulicy „Chramcówki“ **do sprzedania domek mały,** z kawałeczkiem placu, w pośrodku drzew szpilkowych, składający się z pokoju, kuchni i komory, mogącej być urządzonej jako drugi pokoik. **Cena 3600 koron.** Wiadomość ustna lub pisemna: E. Sedlaczek, kolejomistrz, Zakopane.
2893 1 3

POWOZY

karety, wózki i t. d., nowe i używane z własnej pracowni, jakoteż z c. k. nadwornej fabryki **J. Weigla w Przerowie** w wielkim wyborze zawsze do sprzedania w wyłącznym na całą zach. Galicyę składzie

Ignacego Grządziela w Podgórzu ul. Wielicka l. 7.

Przyjmuje również wszelkie reperacye wchodzące w zakres robót kowalskich, stelmaskich, siodlarskich i lakierniczych po najniższych cenach. 2900 1 14

Handel

korzenny, przynoszący 30.000 kor. btto dochodu, z powodu niefachowości właściciela pod korzystnemi warunkami zaraz do odstąpienia.

Wiadomość bliższa: Skład piwa Akc. Browaru Ostr., ul. Kopernika 32. Telefon 545.

Kapitał potrzebny 40 do 50.000 koron. 2907 1 2

Najmodniejsze formy

na żakiety, spodnice, kostyumy itp. wykonuje

„JANINA“

Kraków, ul. Grodzka 18, III p. naprzeciw handlu p. Schwarza.

udziela lekcyi **kroju damskiego francuskiego, 25 koron za 15 lekcyi** tylko do końca **maja.** 2489 8 10

PENSYONAT „LITHUANIA“

w Krakowie, ul. Studencka l. 2,

poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom
226 33 0

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2237 6 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN IHNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20.

E. 1112/9. 2869 3 3

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 15 kwietnia 1909 E 1112/9 sprzedany zostanie **dnia 10 maja 1909 i dni następnych o godzinie 8 przed południem** w Nowym Targu w rynku, w drodze publicznej licytacyi większy sklep obejmujący towary korzenne, mąkę, wódki, koniak, rum, wino, wody mineralne, dalej towary żelazne, naczynia żelazne i blaszane, składy żelaza, tudzież maszyny rolnicze.

Przedmioty te można oglądać przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, oddział IV.

Nowy Targ, 30 kwietnia 1909.

Dr Wieselmann

ordynuje stale w Zakopanem. 2646 3 3

Poszukuję spólnika

do przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „L. B.“
2711 3 5

FLORYAŃSKA 2 - - - - - KRAKÓW

FABRYKA GORSETÓW - FELICYA - poleca

GORSETY

gotowe i na miarę według ostatniej mody.

2 FLORYAŃSKA 2 Hotel Drezdeński.

1982 17 0

ZMIANA LOKALU

Franciszek Pękala

krawiec męski,

egzaminowany absolwent c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem 15 kwietnia 1909 r. przeniósł swoją pracownię **z Rynku głównego l. 6,** na

ulicę Szewską l. 21, I p.

Posiada na składzie najnowsze materyały krajowe i angielskie, a wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, wykonuje z gustem i zawodową rutyną, według najnowszych żurnali po cenach jak najprzystępniejszych. 2509 5 10

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom.

Poradnik

dla nerwowo chorych. Katechizm dla neurasteników ułożył dr Gaston Vorberg. Cena K 1. Do nabycia w każdej księgarni. Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.
2159 11 15

Sprzedam realność z ogrodem o dwu frontach, blisko gimnazyum, Górny Rynek Nr 170 w Bochni, położenie przyjemne. K. Zacharski, Sanok. 2458 4 6

MARKA OCHRONNA

Chokolat Hoff

Najsłynniejsza marka Jana Hoffa fabryka kakao i czekolady Wiedeń-Stadlau

Zastępstwo na Kraków: **HENRYK PERLBERGER** ul. św. Sebastyana 29. Telefon 935. 2214 10 33

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej firmy Markus Segal i Bracia w Krościenku sprzeda w drodze licytacyjnej cały zapas drzewa materyałowego, tartego, znajdujący się na składzie obok stacyi kolejowej w Krościenku.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem bez poręki za ilość i jakość drzewa. Oferty pisemne z dołączeniem kaucyi w wysokości 10% ofiarowanej ceny kupna, należy wnieść na ręce Zarządcy masy Adwokata Dra Józefa Scheinbacha w Przemyślu, najdalej **do dnia 15-go maja b. r.**

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Zarządca masy, lub też na miejscu w Krościenku p. Józef Enker. 2888 2 3

Stylowe meble i dekoracye

kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 1451 30 0

Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7.

BAY-RUM

z konikiem

najlepsza woda na głowę szczególnie przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Wszędzie do nabycia! 1499 11 20

Pensyonat

w pierwszorzędnej dzielnicy miasta, doskonale prosperujący, zaraz do odstąpienia. — Zgłoszenia: Anna Komarek, Kraków, Stradom 2. 2605 6 10

Wyborny miód (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 8·30. Masło stołowe najlepsze codziennie świeżo 5 kg. K 10·40 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1346 48 0

Aparaty fotograficzne

najnowsze modele w obfitym wyborze poleca po cenach fabrycznych. Zeszłoroczne modele 15% taniej.

A. LARISCH

Kraków, Szewska 19.

2596 5 10

Szkoła buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw., sądowego i związk. lustratora Stowarzyszeń zarobkow. i gospod., byłego dyrektora takiego stowarzyszenia

przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedyn. i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami. Za skuteczny wynik nauki ręczy się.

Zgłoszenia w **Biurze buchalteryjnem** przy ulicy **Floryańskiej L. 55.** od 9 do 1 i od 3 do 7. **Naukę można rozpocząć każdego czasu.** — Biuro i szkoła pisania na maszynach i biuro buchalteryjne. 1977 14 0

Pierwszorzędny Pensyonat

Kraków, Wolska 6

ma pokoje do wynajęcia. Przyjmuje też stołowników na obiady i kolacye. Kuchnia doskonała
2485 9 10

Pomocnik

z działu korzennego, trzeźwy i pracowity, rutynowany piwniczny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Stefan Sobolewski, Popędzyna Dwór, p. Ujście Solne. 2733 3 3

Poszukuje się pożyczki

kilku tysięcy koron do bardzo korzystnego interesu. Gwarancya i zabezpieczenie pewne. — **A. K. 218.** post. rest. **Kraków.** 2755 3 3

Kasę automatyczną

mało używaną ma na sprzedaż Tadeusz Kwiciński, właściciel drogueryi w Nowym Sączu. 2751 3 6

Jak się oszczędza pieniądze?

Setki resztek

najświeższych modnych materyj na ubrania męskie i dla chłopców — sprzedaje się za bezcen.

Zażądać próbek resztek od firmy

Tuchfabrikversandt „Sudetia“ Karniów (Jägerndorf Nr. 90.) Śląsk austr.

1835 14 0

Retuszera

potrzebuje zaraz **St. Stadler, Kraków.** Karmelicka 15. 2814 3 3

Przedsiębiorstwo

handlowo-przemysłowe dawno istniejące, z obszerną klientelą, z powodu starości właściciela, za dopłatą kilku tysięcy K zaraz do sprzedania. Wiadomość pisemna lub ustna od 2—3: F. Grzymała, ul. Szujskiego 1, II p. drzwi 6. 2790 2 3

Z powodu rozpoczynającego się w Wiedniu sezonu 2795 2 3

pomocnicy tapicerscy

mogą w zakładzie Arbeitsnachweis w Wiedniu, IV., Pressgasse 25, dowiedzieć się o popłatnem zajęciu. !!Pośrednictwo za darmo!!

Ucznia przyjmie zaraz Zakład rytowniczy **Stanisława Niemczyka, Kraków,** Sukiennice 10. 2791 4 4

POMOCNICY STOLARSCY

mogą w zakładzie Arbeitsnachweis w Wiedniu, IV., Pressgasse 25, dowiedzieć się o popłatnem zajęciu. Czas pracy 9 godzin, 48 halerzy za godzinę po 2 latach w charakterze pomocnika. !!Pośrednictwo za darmo!! 2796 2 3

Do sprzedania

w Chabówce tuż przy kolei **dom murowany piętrowy** na piwnicach, 8 ubikacyi, piekarnia z urządzeniem, sklep towarów mieszanych i sprzedaż wina. Do tego należy stajnia, wozownia komórki, ogród. Można kupić i bez sklepu za 12.000 koron. Wiadomość: Marya Smaciarzyńska w Chabówce. 2831 3 6

Wdowa

w średnim wieku, bezdzietna, inteligentna, z posagiem 4000 K, z braku znajomości tą drogą radaby wyjść za wdowca lub starszego kawalera na stałej posadzie, lub obywatela. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. L. 2826.** Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. 2826 2 3

Poważny

energiczny i sumienny człowiek, z dobrem pismem, znajomością buchalteryi i języka niemieckiego, **znajdzie zajęcie przedpołudniowe.** Znajomość czynności księgarskich bardzo pożądana. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków pod **„Praca“** poste restante **Kraków.** 2737 2 2

L. 1186. 2692 2 3

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **inżyniera powiatowego.**

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała płaca roczna 4000 K;

b) ryczałt na objazdy rocznie 1600 K.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo przynależności;
3) świadectwo drugiego egzaminu rządowego Wydziału inżynieryi;
4) opis dotychczasowego zajęcia;
5) dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania zaopatrzone powyższemi dokumentami wnosić należy na ręce Wydziału Rady powiatowej w Nowym Sączu, w nieprzekraczalnym terminie **do końca maja 1909 r.**

Pierwszeństwo mają inżynierowie autoryzowani.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej
w z. **St. Potoczek** w. r.

Technik budowniczy

z ukończoną c. k. Wyż. Szkołą przem. w Krakowie z kilkuletnią praktyką tak biurową jak i na budowach poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Praca A. B.“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2820 2 5

Paryż!!

Aby mieć w domu jakąś pamiątkę ze stolicy świata, z Paryża, nie potrzeba obecnie jeździć tam osobiście, gdyż wszelkie zlecenia w tym kierunku wykonywa najszybciej, najtaniej i najsumienniej:

Maison ETIENNE GILBERT, Paris, 28, rue des Tournelles

Na składzie wielki wybór przeróżnych upominków. — 12 najpiękniejszych widoków Paryża wraz z przesyłką i opakowaniem tylko 1 K 20 h (50 kop.). Kolorowane o 60 h (25 kop.) drożej (można markami). 2677 3 3

Asystent farmacyi i droguista pragnie obecną posadę zmienić na inną w aptece lub drogueryi. Zgłoszenia pod **„Asystent-droguista 2860“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2860 2 5

Poszukuję

od 15 maja **pisarza** gospodarczego, kawalera. Zarząd dóbr Kliszów, p. Gawłuszowice. 2859 2 5

Poszukuje posady mężczyzna inteligentny, lat 35, zdolny i rutynowany manipulant-buchalter-korespondent, biegły w niemieckiem, z wieloletnią praktyką. **„Zupełna wyręka“** post. rest. **Kraków,** tylko za okaz. kwitu inser. 2868 2 4

ZAKŁAD LAKIERNICZO POWOZOWY STEFANA MODREGO KRAKÓW, Franciszkańska 4. POLECA POWOZY NOWE I UŻYWANE WÓZKI RESOROWE RESTAURUJE POJAZDY STARANNIE CENY NIZKIE

2574 8 8

Dla niemowlęcia

30 dni liczącego, chłopczyka zdrowego, poszukuję uczciwej mamki lub starszej kobiety. — Zgłoszenia listowne pod **„Karolek“** poste restante **Kraków.** 2870 3 5

Duży dom

parterowy, z ogrodem, w Rzeszowie ul. Ogrodowa 3, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia osobiste lub listowne, Kraków, ul. Pędzichów l. 15, p. Mazurowa.
2875 2 3

Buchalterka

z praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **M. B.** post. rest. **Kraków,** gł. poczta. 2876 2 3

Pomocnik handlowy

z działu galanteryjno-papierowego, wolny od wojska poszukuje posady. Zgłoszenia **„Pracowity“** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inseratowego. 2877 2 3

Przyjmę

praktykanta

do handlu kolonialnego, z ukończoną 2 kl. gimn. lub realną. Pierwszeństwo mają ci, którzy już byli w praktyce.

Zgłoszenia do handlu **M. Rożankowskiego w Krynicy.** 2879

Dom parterowy, murowany, z ogródkiem, do sprzedania. C. Piasecki, Dębniki, ulica Kraszewskiego l. 11. 2883 2 3

Pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia

restauracya

w fabrycznej dzielnicy Krakowa w dogodnym punkcie. Wiadomość w biurze ogłoszeń ulica Sławkowska 2. 2815 2 10

Korespondent

władający biegle językiem polskim i niemieckim, z bardzo ładnem i wyrobionem pismem, **potrzebny zaraz.** Posada biurowa stała.

Umiejący pisać na maszynie mają pierwszeństwo.

Oferty własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw, nadsyłać: **Fach pocztowy 77, Kraków, gł. poczta.** 2889 2 3

Pierwsza konces. przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła kroju i szycia

ul. św. Krzyża l. 7,

otwiera kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a, trwający 4—5 tygodni. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie. Dla niezamożnych pań opłata zniżona. 2778 2 6

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, strychu, piwnicy jest od 1 lipca w willi, Podgórze, Mickiewicza 20, do wynajęcia. 2690 3 3

Parcela budowlana w Krakowie

o powierzchni 196 sążni, mająca 18½ metra frontu, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Geldwertha, Floryańska 5. 2827 3 3

Młode pudle

czarne, do sprzedania u ślusarza, Grodzka 39, Kraków. 2901 2 3

Place

budowlane w Krakowie w śródmieściu na sprzedaż.

Wiadomości udzieli Dr Wł. Syruczek Kraków, Groble 8. 2813 2 3

Handel żelazny

i norymberski T. Pawłowskiego w Tarnowie poszukuje zaraz **ucznia** do praktyki. 2805 2 3

Rabka Słone

Willa „Regina“

Pokoje z całodziennem utrzymaniem. Obiady hygieniczne na miejscu i do domów. W 1-szym sezonie ceny mieszkań o 30% taniej. 2588 4 6

WILLA

piętrowa, murowana, z ogródkiem, w większem powiatowem mieście z załogą wojskową, godzinę koleją od Krakowa, ku południowemu wschodowi wysoko i malowniczo położona, z wodociągami i kanalizacyą urządzona, 10 ubikacyi, wolne lata, jest z powodu przesiedlenia na sprzedaż. Zgłosz. pod **A. B. 2354.** przyjm. Adm. „N. Reformy“. 2354 8 9

Bank Parcelacyjny w Krakowie

Rynek główny l. 33, I piętro

ma do sprzedania:

1) **1 majątek ziemski** 350 morgów pól i łąk w powiecie Dąbrowa.
2) **1 majątek ziemski** 126 morgów pól, łąk i lasu w powiecie Wieliczka.
3) pod Krakowem przy szosie pola orne i łąki we większych i mniejszych parcelach na długoletnią spłatę.
4) **3 nowe kamienice** czynszowe w Krakowie. 1041 27 0

Konkurs

Kuratorya fundacyi Ozyasza Gotthelfa w Samborze ogłasza następujący konkurs:

Z początkiem roku szkolnego 1909/10 obsadzoną być ma przy dwuklasowej przez Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty subwencyonowanej szkole handlowej fundacyi Ozyasza Gotthelfa posada **dyrektora szkoły.**

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie 3600 K rocznie, a fundacya sama opłaca podatek osobisto-dochodowy od tej płacy i uiszcza opłaty na fundusz pensyjny dyrektora.

Ubiegający się o tę posadę dołączyć mają do podania metrykę urodzenia i wykazać dowodnie, że posiadają zupełną kwalifikacyę (1 grupa zawodowa) tudzież, że władają językiem polskim w piśmie i słowie.

Podania przy załączeniu odpisów świadectw wnosić należy do **dnia 25-go czerwca 1909 r.** do kuratoryi fundacyi Ozyasza Gotthelfa w Samborze na ręce członka kuratoryi p. Dra Juliusza Aleksandrowicza, adwokata w Samborze. 2834 2 3

Fabryczny skład **PARASOLI I PARASOLEK** Kufry, walizy, torby, necesery, pledy, oryg. angielskie — Szt. od K. 6·50 do 22 peleryny oryginalne tyrolskie nieprzemakalne — Ceny bajecznie nizkie, uwidocznione na każdym przedmiocie — poleca **Anastazy FRONCZ** Kraków, Floryańska L. 17.

Atramentów Iskra pasta do obuwia

1805 13 20

†

ANTONI ŚCIBORA

solicytator adwokacki, dziennikarz, współwłaściciel Krakowskiego Biura Ogłoszeń

przeżywszy lat 48, zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami d. 5 maja 1909.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja o godzinie 5-ej po południu z domu żałoby przy ul. Długiej l. 9. 2941

Aspirant farmacyi

z egzaminem tyrocynialnym poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Z. S.** 2911 1 3

Zdolny monter

poszukuje odpowiedniej stałej posady. Zgłoszenia: **W. J.** poste restante **Kraków**, poczta główna. 2908 1 3

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy ... Kraków

poleca szczęściowe i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

25 46 0

Uzdolnionych kwiaciarek

poszukuje się na wyjazd. Podgórze, ul. Sokolska 11, parter, drzwi na prawo. 2912 1 2

Do sprzedania

inwentarz kuchenny i stołowy w dobrym stanie, z powodu wyjazdu. Wiadomość w biurze Rozalii Krasuskiej, Kraków, Jagiellońska 6. 2909 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 121 103 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Poszukuje się wspólnika

do bardzo intratnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Wymagana gotówka 8000 kor. Zgłosz. **L. O. 18.** post. rest. **Kraków.** 2924 1 2

Poszukuję mieszkania

składającego się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni na I p. od 1 lipca b. r. Zgłoszenia: ul. Krupnicza 20, II p., p. **Z. G.** 2910 1 3

„SZUM" „SZUM" „SZUM"

jedyny, najskuteczniejszy i najtańszy środek do konserwowania włosów, do do wygubienia parpli i i łupieży. Pakiet 25 h. Wszędzie do nabycia. 2661 8 30

L. 1827. 2893 1 3

Konkurs

Magistrat król. górn. miasta Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **maszynisty** przy wodociągu miejskim.

Wymagane:

1) nie przekroczony wiek 40 lat;
2) egzamin na palacza i maszynistę;
3) świadectwo z 5-letniej praktyki w tym zawodzie;
4) świadectwo moralności i zdrowia.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1800 K i pomieszkanie. Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie. — W czasie prowizorycznej służby może nastąpić miesięczne wypowiedzenie bez podania powodów, a co najmniej po roku zadowalniającej służby uzyskać można stabilizacyę.

Podania wnosić należy do Magistratu do **dnia 1 czerwca 1909 r.**

Bochnia, dnia 3 maja 1909.

Burmistrz **Maiss.**

POGRZEB

ś. p. Ordynata ADAMA Hrabiego KRASIŃSKIEGO

odbędzie się w Opinogórze (Królestwo Polskie Gub. Płocka) w sobotę dnia 15 maja b. r. o godzinie 11¾ z rana. Na ten smutny obrzęd żona, matka i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pociąg nadzwyczajny wyjdzie dnia tego z dworca Warszawa-Kowelska do Ciechanowa o godzinie 8·30 rano — z Ciechanowa zaś z powrotem do Warszawy o godzinie 5-tej wieczorem.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2931

LAWN TENNIS

Rakiety, Piłki, Siatki, Piłki nożne „Foot-Ball" i t. p.



Krokiety i inne przybory sportowe w wielkim wyborze. — **„Djabolo", „Boomerang"** najnowsza gra i zabawka. **Hamaki** i przybory gimnastyczne ogrodowe — polecają najtaniej

Reim i Spółka Kraków, Rynek 37.

Cenniki tego działu darmo i opłatnie. 2747 1 0

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek 20 — poleca

Największy skład mebli wiklinowych, koszy do podróży, koszyczków na pieczywo i owoce, z pierwszorzędnych szkół koszykarskich krajowych 1891 1 4

po cenach przystępnych.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI**, plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik à 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 hal. 2703 1 10

Szyfony, szyrtyngi, perkale

z fabryki Benedykta Schrolla Syna.

Zefiry angielskie, batysty kolorowe

na bluzki i suknie

poleca w wielkim wyborze 2061 7 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

FARBY OLEJNE I SUCHE

pendzle — płótna — blejtramy — kasety i parasole malarskie — oraz wszelkie przybory do robót artystycznych, dekoracyjnych i **kościelnych.** — Farby pokostowe — lakierowe — emaliowe — masa woskowa do posadzek. — Brunoliny i politury do mebli — wszelkie artykuły do potrzeb domowych — poleca

MAGAZYN UNIWERSALNY

ROMAN DROBNER

KRAKÓW, Pl. SZCZEPAŃSKI 3.

Cenniki wysyła gratis odwrotnie. 2811 1 0



Tryumf przemysłu polskiego!!

Prosimy dla przekonania się żądać wszędzie wyrobów

„Amalino"

nagrodzonych na wystawach kraj. i zagr. **10 najwyższemi nagrodami.**

W. Wyrybkowski

Tow. z ogr. por.

w Gnieźnie (W. Ks. Pozn.)



Jeneralna reprezentacya i skład hurtowny na Galicyę i Śląsk austr. Dom handl.-kom.

„Dźwignia"

w Kętach (Galicya). 1343 22 24

Zakopane „HYGEA" Krupówki 78

(w ogrodzie z rozległym widokiem na góry)

Pensyonat Odżywczy — Zakład Dyetetyczny i Wodoleczniczy

Kuchnia doskonała. Przy specyalnych cierpieniach dyetetyczna. Ogromne werandy do kuracyi klimatycznej. Zabiegi wodolecznicze. Masaże. Wanny ciepłe i gazowe. Pokój z całem utrzymaniem 6 do 12 kor. dziennie. Przez maj i czerwiec o 25% taniej. 2424 8 0 Właścicielka **M. Turzyma.**



Kto Odolu konsekwentnie codziennie używa, ten według dzisiejszego stanu nauki najlepiej pielęgnuje zęby i usta. 2686 4 5

Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

Codziennie przedstawienia o godz. 8-ej wieczór **pierwszorzędnych atrakcyi** o programie ściśle familijnym.

Restauracya renomowana. Koncert muzyki codziennie po przedstawieniu.

W niedziele i święta koncert muzyki na ogrodzie od godziny 3-ej po południu. 2761 7 0

I-sza Licytacya artystyczna

odbędzie się w piątek dnia 7-go maja o godzinie 10-ej rano

w Publicznej Hali Licytacyjnej

Rynek 16, I. piętro.

Sprzedane zostaną: obrazy, broń, koronki, makaty, miniatury, dywany perskie, sztychy, meble antyczne i wiele artystycznych drobnych przedmiotów.

Kilka mebli antycznych, brązów, miniatur i emalii.

W razie nie wylicytowania wszystkich przedmiotów, dalszy ciąg licytacyi 10 maja. 2943 1 2

Zarząd Hali, Rynek 13.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 36 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Sanatoryum „QUO VADIS" w Kissingen

Zakład dyetetyczno-fizykalno-wodoleczniczy otwarty od 15 IV.—31 X. **Dra J. Maciejewskiego** Ludwigstrasse 16, - Bawarya,

dla chorób wewnętrznych nerwowych i kobiecych. Najnowsze urządzenia dla balneo-hydro- i elektroterapii, leczenie światłem z masażem. Urządzenie nowoczesne, służba polska. Kuchnia dyetetyczna (także dla moich pacyentów mieszkających poza Zakładem. Pokój z całkowitem utrzymaniem od 10 do 14 koron dziennie, włącznie leczenia i zabiegów lekarskich od 16 koron i wyżej. Na życzenie prospekt. 2291 3 3

Odznaczone medalami na wystawach światowych.

APTEKARZA PARASKOWICZA

w Guttenstein pod Wiedniem,

wypróbowane środki weterynaryjne, odżywcze i pielęgnacyjne dla koni, wołów, krów, cieląt, świń, psów, drobiu, oraz niezawodna trutka na szczury i myszy.

Niech każdy P. T. Obywatel, Gospodarz wiejski, Hodowca bydła oraz zwierząt domowych zażąda gratis broszurki polskiej o tychże wyrobach.

Główny skład i wydawanie gratis broszurek w **Drogueryi J. Hanaka i Ski**, magistrów farmacyi, Kraków, Szewska 5. 2614 3 10

Tapety

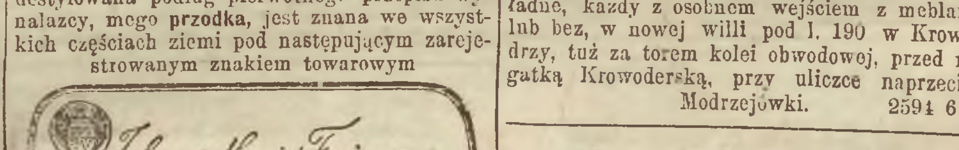
w najnowszych deseniach, stylowe, gładkie i w pasy, z fabryk angielskich, francuskich i austryackich. Rulon od 32 halerzy. — Sztukaterye, dekoracye sufitowe i listewki. — Papier przeciw wilgoci — poleca 2773 1 10

Z. KUTRZEBA, Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone.

Moja prawdziwa woda kolońska

destylowana podług pierwotnego przepisu wynalazcy, mego **przodka**, jest znana we wszystkich częściach ziemi pod następującym zarejestrowanym znakiem towarowym



Jan Marya Farina, Jülichsplatz 4, Kolonia n. R.

Patent. dostawca dworu cesarza Austryi i króla Węgier, tudzież bardzo wielu cesarskich i królewskich dworów. **Tylko w oryginalnem opakowaniu** do nabycia w handlach tego rodzaju. 2913 1 6

Gener. zastępstwo Józef Goliger, Wiedeń I., Wollzeile 31.

Kilka powozów

jakoto: kareta, lando, faeton damski, faeton półkryty, oraz faeton do powożenia, wszystkie z wiedeńskiej fabryki Lohnera w bardzo dobrym stanie, mało używane, do sprzedania. — Bliższa wiadomość w pracowni powozów **Ignacego Grządziela w Podgórzu, ul. Wielicka 7.** 2369 8 10

Dworek

w ładnej okolicy, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżar., łazien. i t. d., z zabud. gospod., 20 morgów pola i łąk, wszystko w jednym kawał. przy szosie, blisko stac. kol. i Krakowa do sprzedania. **Z. P. 20** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu ins. 2736 5 5

Do wynajęcia

zaraz pokoje kawalerskie bardzo ładne, każdy z osobnem wejściem z meblami lub bez, w nowej willi pod l. 190 w Krowodrzy, tuż za torem kolei obwodowej, przed rogatką Krowoderską, przy uliczce naprzeciw Modrzejówki. 2591 6 6

Poszukuje się

do kupna kamienicy w Krakowie, wolnej od podatku, obciążonej hipotecznie, oraz domku z ogrodem i zabudowaniem gospodarczem, blisko kolei w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje I. S. Kraków, Krupnicza 20, II p., na prawo. 2829 3 5

Lw. 42784. 2759 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1909/10 nadanych zostanie sześć miejsc funduszowych galicyjskich w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej" jakoteż za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa **z dniem 20-go maja 1909 r.**

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski.

Ul. Sławkowska l. 24

(dom XX. Emerytów przy kościele św. Marka)

Zakład krawiecki oraz skład sukien i kortów, przeważnie z fabryk angielskich pod firmą

ANDRZEJ BERNACKI

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że doborowe materyały najnowsze już nadeszły. Wybór duży. Ceny przystępne. Wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące wykonuje trwale, gustownie i rzeczywiście tanio, zajmując bowiem lokal odleglejszy od Rynku a więc tańszy, jest w możności ceny obniżyć. Specyalista w strojach narodowych (kontusze, żupany, czamary). Również wypożycza kontusze, karazye i sukmany. 2741 4 0

Arystokratyczna willa

9 pokoi, kuchnia i t. d., wspaniałe stajnie, oficyny i inne budynki, ogród owocowy i warzywny, 25 mórg gruntu, 15 minut od rynku krakowskiego, na 5 lat do wydzierżawienia pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w sklepie Waltera, Kraków, Sławkowska 31. 2707 4 5

KOCE

letnie — bawełniane po K 3·50—6, Jedwabne po K 7—12, Kapy pikowe po K 3·50, 4·50 i 6, Leżaki ogrodowe z podnóżkami po K 7·—, poleca

W. ADAMSKI

(dawniej JÜRGENS)

Lwów, Hotel Żorża. — Cenniki ilustr. gratis

2752 1 10

Dla 16-letniego

poważnego gimnazyalisty poszukuje się pokoju z całem utrzymaniem na folwarku, leśniczówce lub t. p. — w zdrowej okolicy — na czas od 1 maja do 1 października. Również potrzebny jest dla dorosłego z dwoma gimnazyalistami pokój z całem utrzymaniem lub z kuchnią na lipiec i sierpień. Zgłoszenia listowne z opisem i warunkami pod **K. S. K.** do Administracyi „N. Reformy". 2817

Ogłoszenie.

Tow. „Żydowskiej Szkoły ludowej w Krakowie" poszukuje na rok szkolny 1909/10, ukwalifikowanego **nauczyciela** szkół ludowych. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych. Roczna płaca 800 kor. Oferty pisemne wraz z świadectwami przyjmuje **do końca maja b. r.** Mendel Pamm, Kraków, Rynek gł. 13. 2886 1 3

LICYTACYA.

Dnia 24 maja b. r. i w dni następne z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 10 rano do 2 po poł., w Warszawie przy ul. Elektoralnej Nr 5, odbywać się będzie w drodze działów przez licytacyę sprzedaż

Zbiorów artystycznych MATHIASA BERSOHNA

obejmujących:

Obrazy starej szkoły: Berghem, Boucher, Bout, Brouwer, A. Canaletto, Diepraem, Hellemont, C. du Jardin, Kupetzky, Mommers, A. v. d. Neer, Sawery, J. Vermeulen, Voy etc. etc.

Ceramikę: Berlin, Bristol, Delft, japońska (Satsuma), Ludwigsburg, Meissen, perska, Savona, Sèvres, Turner, Wedgwood etc. etc.

Zegary: gdańskie, Vigèr à Paris (Osmonde) i t. d. i t. d.

Bronzy, kameje, gemmy, medale, pierścienie, tabakierki, przedmioty sztuki z różnych metali i z drzewa, stare tkaniny i t. d. i t. d.

Bliższych wiadomości udzielają: Komisarz sądowy p. F. Datzkiewicz Bortnowski (ul. Złota Nr 14) oraz

Antykwaryat Polski w Warszawie Hieronima Wildera i Ski, ul. Berga 8,

który na żądanie rozsyła bogato ilustrowany katalog licytacyjny. 2903

K 515.000

tytułem głównej wygranej

15 ciągnień na rok 15

przez kupno następujących, bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

sześciu oryginalnych losów:

Austr. losu czerwonego krzyża.
Włoskiego losu czerwonego krzyża.
Węg. losu czerwonego krzyża.
Losu Bazylika
Serbs. państw. losu tytoniowego.
Losu Josziv „Dobrego serca".

Najbliższe **dwa** ciągnienia już **14 i 15 maja 1909 r.**

Wszystkie oryg. losy w ilości sześciu razem za gotówkę **K 199·75** lub tylko na **38** rat miesięcz. po **K 6·—.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 2864 1 5

Kantor wymiany OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26 Ecke Gonzagagasse

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.